

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nova@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

W Biłgoraju las sadzili wiceministrowie



STRONA 24

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Zapowiedzieli budowę kolejnej drogi wojewódzkiej I znowu niepokój

Konsultacje w sprawie przebudowy DW 858. Zainteresowanie mieszkańców ogromne. Mieszkańcy mają w pamięci, co działo się przy budowie DW 835



Skomentuj na naszym portalu gazetabilgoraj.pl

STRONA 8/9

Wiesław Różyński, wójt Gminy Biłgoraj: Prosimy jeszcze raz, aby pochylić się nad problemem rozwiązań odwodnieniowych. Naturalne ukształtowanie Soli jest takie, że woda idzie w stronę rzeki. Nie da się tej wody puścić w drugą stronę, wyżej.

Księżpol: Stawki trochę wzrosły, a mieszkańcy płacą nawet kilka razy więcej. Skąd ten cud?

STRONA 9

Ekstremalna Droga Krzyżowa wyruszyła z Biłgoraja



STRONA 12

EDK w Biłgoraju składała się z sześciu tras do wyboru. Punktem wyjścia dla wszystkich z nich było Sanktuarium św. Marii Magdaleny

Znacie tego poetę z gminy Tarnogród?

STRONA 19

Poszukiwani absolwenci LO w Aleksandrowie

STRONA 20

Wislawa Szymborska w Aleksandrowie

STRONA 20

Gm. Terespol: W Bukownicy ostro wzięli się do roboty

STRONA 20

Księżpol zapowiada rekordowe inwestycje

STRONA 21

Zmiany dla przyszłych kierowców. W Biłgoraju nowy egzamin

STRONA 4



Zenon Łój (prezes Automobilklubu Biłgorajskiego)

Do czego nam Automobilklub Biłgorajski? Prezes wyjaśnia

STRONA 6

Nasz człowiek szefem lubelskich lasów

STRONA 3



Andrzej Borowiec



Mariusz Szabat, p.o. Nadleśniczego Nadleśnictwa Biłgoraj

To, co robimy, dokończą kolejne pokolenia

STRONA 8

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki**Kontakt:**

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

RedakcjaMateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl**Ogłoszenia:**Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl**NOWY
PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU****„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ****ZNAJDŹ
NAS NA****facebook®**

Nowe władze biłgorajskiego uniwersytetu



Biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku wybierał nowe władze

Biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku na nowe władze. Prezesem stowarzyszenia została Danuta Idzik, wiceprezesem jest Jan Kowal. Na walnym zebraniu przyjęto też siedmiu nowych członków w poczet słuchaczy uniwersytetu.

Nowy skład zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Biłgoraju:

– Danuta Idzik – została wybrana na prezesa stowarzyszenia.
– Kowal Jan – został zastępcą prezesa stowarzyszenia.

– Ryszard Korniak – został sekretarzem
– Izidor Waga – został wybrany skarbnikiem.
– Marian Maziarz – wybrany członkiem zarządu

Wybrano też nowy skład Komisji Rewizyjnej:

– Stefan Chudzik – przewodniczący komisji.
– Ryszard Nizio – zastępca przewodniczącego.
– Roma Szubiak – sekretarz.

Tomasz Zalewa



Danuta Idzik została nowym prezesem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Biłgoraju



Palikot pięknie rysuje

Julia Palikot ze „Strefy Kreatywności” przy Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju zdobyła wyróżnienie w X Konkursie Plastycznym w Krasnobrodzie. To konkurs o zasięgu wojewódzkim.

Temat tegorocznych zmagani plastycznych to: „Wiosenne spotkanie z Wisławą Szymborską i literaturą dziecięcą”. Zadaniem uczestników konkursu było zilustrowanie jednego z wierszy Wisławy Szymborskiej.



Tomasz Zalewa

Julia Palikot z Biłgoraja, wyróżniona za ten rysunek

To najstarszy sklep w Biłgoraju! Działa już ponad pół wieku

Znacie najstarszy sklep w Biłgoraju? On dalej istnieje, a powstał w ... 1969 roku! Przetrwiał konkurencję, przetrwał zmiany systemowe, przetrwał zakupy online i hipermarkety. Początki były w prywatnym domu, dziś pan Julian zaprasza na ul. Kościuszki: - Staram się wprowadzić takie rzeczy, których nie ma na w mieście - mówi nam właściciel.

Wszystko wskazuje, że to najstarszy istniejący nadal sklep w całym Biłgoraju. Mieści się przy ulicy Kościuszki, a powstał w 1969 roku. Czyli to już 54 lata.

– Początki sklepu były w prywatnym domu, po dobudowaniu nowego skrzydła przeniesiono wszystko i od tamtej pory ciągle sprzedajemy w tym miejscu - opowiada pan Julian, właściciel sklepu.



To najstarszy istniejący sklep w Biłgoraju

pu. - Od początku zajmujemy się sprzedażą. To urządzenia AGD, porcelana, kryształ, wyroby polskich producentów lub oświetlenia do domu. Staram się wprowadzić takie rzeczy, których nie ma na w mieście. W czasie pandemii sklep był zamknięty, było mało ludzi, bo był strach, wszyscy

bali się o swoje zdrowie - mówi pan Julian.

Jeśli znacie równie ciekawe miejsca, które wrosły w krajobraz powiatu biłgorajskiego napiszcie do nas. Z przyjemnością pokażemy: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

**MARZ
27****Co, gdzie, kiedy?****„Pisanki się piszą” - zdobienie pisank w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej**

14:00: MZB, cena: bilet wstępu do muzeum

**MARZ
28****Majdańskie pogaduchy z Janem Kowalem „Biłgorajczykiem”**

5:00: rezydencja rządcy Klucza Księżpolskiego (Majdan Nowy)

**MARZ
30****Taneczne Inspiracje, IX Ogólnopolski Festiwal Tańca**

10:00, OSiR, wstęp wolny

**MARZ
31****Taneczne Inspiracje, IX Ogólnopolski Festiwal Tańca**

10:00, OSiR, wstęp wolny

**KWIE
2****Kiermasz Wielkanocny**

11:00, plac przed BCK, hol kina

**MARZ
2****NOWA POLECA !****2 Kiermasz Wielkanocny**

10:30: Rynek w Józefowie

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa**od 15 do 50 m²****@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25****☎ 602 127 870**

Mieszkaniec gminy Biłgoraj chciał pomóc koleżance. Stracił tysiąka

35-latek z gminy Biłgoraj, padł ofiarą oszustów. Chciał ... pomóc koleżance opłacić zakupy. Wygenerował dwa kody na łączną kwotę 1000 złotych i przekazał oszustomi.

Do biłgorajskich policjantów zgłosił się 35-latek z gminy Biłgoraj, który poinformował, że został oszukany.

Osoba podszywająca się pod jego koleżankę za pośrednictwem popularnego komunikatora przysłała mu prośbę o opłacenie zakupów i przesłanie kodu BLIK. Mężczyzna zgodził się i wygenerował kod, który pozwolił na wypłacenie z bankomatu kwoty 1,000 złotych. Kiedy pojawiły się kolejne prośby o pożyczkę, mężczyzna postanowił sprawdzić, czy znajoma faktycznie potrzebuje pomocy i wtedy okazało się, że został oszukany.

Przypominamy, że proceder oszustw na BLIK wciąż jest wykorzystywany przez oszustów. Włamują się na konto społecznościowe i podszywają pod właściciela. Następnie wysyłają wiadomości, że pilnie potrzebują pożyczki na przykład na opłacenie zamówienia, obiecując oczywiście zwrot pieniędzy. Proponując łatwy sposób przelania wskazanej kwoty – wygenerowanie kodu do płatności telefonem i przesłanie go podszywającej

mu się pod „znajomego” oszustowi. Przekazany kod wystarczy, aby natychmiast wypłacić pieniądze z bankomatu.

- Pamiętajmy, że zanim zdecydujemy się pomóc znajomej osobie, skontaktujmy się z nią osobiście lub telefonicznie i ustalmy, czy faktycznie potrzebuje pomocy! – apeluje policja.

Tomasz Zalewa

Zmiany w Nadleśnictwie Biłgoraj

Spore zmiany w Nadleśnictwie Biłgoraj. Nowym nadleśniczym został właśnie Mariusz Szabat. Zastąpił Andrzeja Borowca, który awansował i będzie teraz dyrektorem RDLP w Lublinie.

Mariusz Szabat był do tej pory zastępcą biłgorajskiego nadleśniczego. Jest absolwentem Wydziału Leśnego Aka-

demii Rolniczej w Krakowie. W Lasach Państwowych pracuje od blisko 24 lat. Dotychczasowy szef Nadleśnictwa Biłgoraj - Andrzej Borowiec pokieruje teraz lasami na całej Lubelszczyźnie. Z lasami państwowymi związany jest od 1995 roku. Od 2021 roku był Nadleśniczym Nadleśnictwa Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Poznajecie jeden z najważniejszych budynków w Biłgoraju?



Budowa elektrowni w Biłgoraju (1930 rok)



Tak wyglądała Elektrownia Miejska w Biłgoraju w 1995 roku



A tak Elektrownia prezentuje się dziś

To jeden z najważniejszych budynków w Biłgoraju, choć trochę niedoceniany. Na zdjęciu? Oczywiście Elektrownia Miejska w Biłgoraju. - Budynek dawnej elektrowni był

najprężniejszą komórką ruchu oporu w Biłgoraju, a o tym nikt nie wie - mówi nam Piotr Flor, prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego. Mało tego, to właśnie tu mie-

ścił się ... biłgorajski ratusz.

Od momentu uruchomienia, Elektrownia Miejska była najważniejszym budynkiem w Biłgoraju.

- Taką rolę powinien pełnić

ratusz, ale wszyscy zapominają o jednym. Przecież nowy ratusz biłgorajski, powstał dopiero w 1966 roku. Do tego czasu urząd po prostu nie miał ratusza. Ten drewniany spalił

się w XVII wieku i nigdy go nie odbudowano. Po prostu w różnych częściach miasta mieścił się urząd i był przenoszony. Przez lata mieścił się właśnie w Elektrowni Miejskiej - mówi Nowej Gazecie

Biłgorajskiej, znany regionalista.

Tomasz Zalewa

W gminie Józefów wiosna już biega



W gminie Józefów, na świat przyszły koniki polskie



Niewielka wieś Florianka w gminie Józefów. W hodowli stajennej przyszły właśnie na świat cztery zdrowe i pełne energii koniki polskie. Miło popatrzeć, bo narodziny ko-

ników polskich to znak, że wiosna na Ziemi Biłgorajskiej właśnie się rozpoczyna.

- Trzy z nich odznaczają się typowym umaszczeniem dla tej rasy koni. Natomiast

czwarty z nich, ogierek od klaczy Hulda zdecydowanie odbiega kolorem od swoich rówieśników - jest czerwono-bułany. Tego typu przypadek ma miejsce dopiero czwarty

raz w ponad 40-letniej historii hodowli konika polskiego w Rostoczańskim Parku Narodowym. Młode pokolenie koników już w drugim dniu swego życia, a jeden z nich

mający zaledwie kilka godzin, miały okazję po raz pierwszy skorzystać z wybiegu, gdzie mogły się popisywać swą szybkością i zwinnością pod czujnym okiem klaczy - in-

formuje Rostoczański Park Narodowy.

Tomasz Zalewa

 Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz–tylnik, Gródki/Stańczyk	1	3 490,00 zł	u
Inżynier budowy, Biłgoraj/M&J	1	5 000,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/Lew	1	3 490,00 zł	u
Pielęgniarka, Biszcz/Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	0,5	1 900,00 zł	u
Rehabilitant/nauczyciel zawodu, Biszcz/Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	1	3 800,00 zł	u
Operator maszyn stolarskich, Fram-pol/LAMELA	1	3 490,00 zł	u
Obsługa baru i zakładów bukmacherskich, Biłgoraj/Kawiarnia Temida	1	3 500,00 zł	z
Wulkanizator, Biłgoraj/SPEDLINE	1	3 490,00 zł	u
Starszy ratownik/kierowca, Biłgoraj/KPPSP	1	4 424,00 zł	u
Starszy specjalista, Biłgoraj/KPPSP	1	4 424,00 zł	u
Murarz, Wola Mała/SASS-BIS	1	3 490,00 zł	u
Tylnik, Wola Mała/SASS-BIS	1	3 490,00 zł	u
Specjalista ds. zarządzania zasobami ludzkimi, Tarnogród/BICONCEPT-GARDENIA	1	3 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Gromada/Drew–Hurt	1	3 490,00 zł	u
Cukiernik, Biłgoraj/Gałka	1	3 490,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Biłgoraj	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Zmiany dla przyszłych kierowców. W Biłgoraju egzaminy motocyklowe

Na początku kwietnia w Biłgoraju znów będzie można zdawać egzaminy na motocyklowe prawo jazdy: - Wracamy do zdawania egzaminów na motocykle, ponieważ do tej pory nie pozwalała na to pogoda.

Ale wkrótce rozpoczną się zapisy - informuje nas WORD w Zamościu. Przyszłych kierowców z powiatu biłgorajskiego czeka więcej zmian. Niestety głównie finansowych.

Do tej pory regulacją opłat za egzaminy na prawo jazdy zajmowało się Ministerstwo Infrastruktury. Od tego roku obowiązek ten sędowano na sejmiki wojewódzkie. Sejmik województwa lubelskiego podniósł opłaty za egzaminy, a stawki nie były zmieniane od 2013 roku.

Przyszli kierowcy zapłacą 50 zł – za część teoretyczną egza-



Przyszli kierowcy z powiatu biłgorajskiego, zapłacą więcej za egzamin na prawo jazdy

minu oraz:

- *200 zł – za część praktyczną egzaminu państwowego w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1, B, C1, D1 lub T;
- *250 zł – za część praktyczną egzaminu państwowego w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii B+E, C1+E, C, C+E, D, D+E lub D1+E.

– Jeśli chodzi o powiat biłgorajski, to najczęściej kierowcy tracą swoje uprawnienia z powodu przekroczenia ilości punktów karnych lub przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym. Do tego za jazdę pod wpływem substancji niedozwolonych, narkotyków, czy alkoholu - mówi Marcin Kulig, dyrektor WORD w Zamościu.

Tomasz Zalewa

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA BIŁGORAJA

w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy ulicami: Stefana Batorego i Jana Pawła II w Biłgoraju

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. 2022 poz. 503 ze zm.) oraz art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biłgoraja uchwały nr XXXIX/426/2022 z dnia 26 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy ulicami: Stefana Batorego i Jana Pawła II w Biłgoraju oraz zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania prognozy oddziaływania na środowisko do przedmiotowego planu zagospodarowania przestrzennego. Granice obszaru objętego przedmiotowym planem przedstawione zostały na załączniku graficznym do w/w uchwały, stanowiącym jej integralną część.

Informacja o przystąpieniu do sporządzania wyżej wymienionych dokumentów została zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biłgoraja.

Zainteresowani mogą zapoznać się również z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Biłgoraja, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące wyżej wymienionego planu oraz uwagi i wnioski do przeprowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do **28 kwietnia 2023 r.**

Uwagi i wnioski do planu miejscowego oraz do przeprowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Urzędu Miasta Biłgoraja, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj,
- ustnej do protokołu – w siedzibie Urzędu Miasta Biłgoraja w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: sekretariat@bilgoraj.pl lub za pomocą platformy ePUAP

We wniosku należy podać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Nie żyje mężczyzna ranny przy wycince drzew

Nie żyje mężczyzna ciężko ranny podczas wycinki drzew w miejscowości Ciosmy (gm. Biłgoraj). Do nieszczęśliwego wypadku doszło przed tygodniem w sobotę. Informowaliśmy w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”, że mężczyzna został przetransportowany do szpitala. - Potwierdzamy, że 71-letni mieszkaniec niestety zmarł - przekazała nam KPP w Biłgoraju.



Tomasz Zalewa

Do tragicznego wypadku doszło w lesie w okolicy miejscowości Ciosmy



ZNAJDŹ NAS NA facebook®

POMÓŻ *Michałowi* w leczeniu i rehabilitacji

PRZekaż 1% podatku



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS 00000 37904

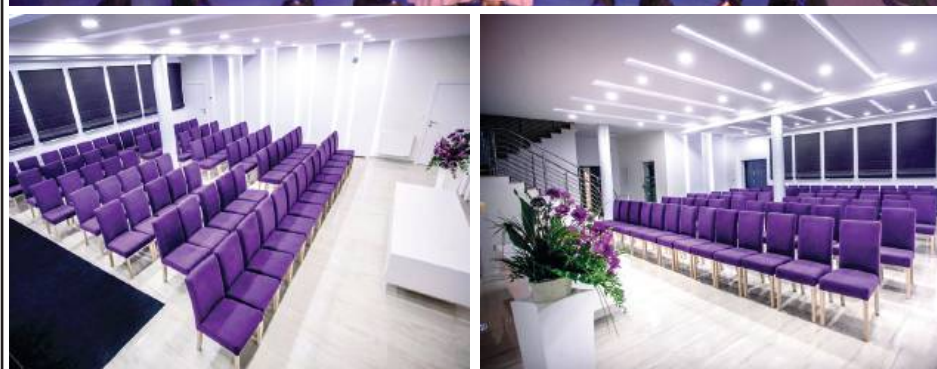
Cel szczegółowy: 29822 Żak Michał Biłgoraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”



JM. LARWA | Firma Pogrzebowa z Biłgoraja - ceniona za swój profesjonalizm od ponad 3 pokoleń

W marcu 2023 otrzymaliśmy wyróżnienie podczas „3 edycji Biłgorajskich Sit Przedsiębiorczości 2023” w kategorii „FIRMA”, za które chcielibyśmy bardzo podziękować całej kapitule konkursu, bo jest to zwieńczenie naszej dotychczasowej pracy. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu oraz wysokiej jakości świadczonych usług zapracowaliśmy na wizerunek firmy godnej zaufania. To dla nas ogromny zaszczyt znaleźć się w tak elitarnym gronie. Korzystając z tej okazji chcielibyśmy przybliżyć wszystkim czytelnikom profil naszej działalności w branży pogrzebowo - kamieniarskiej.



Kim jesteśmy?

Jesteśmy firmą rodzinną z blisko 40-letnim doświadczeniem i tradycją przekazywaną sukcesywnie z ojca na syna. Zajmujemy się organizacją ceremonii pogrzebowych w obrządku świeckim, katolickim lub w zgodzie z dowolnym innym wyznaniem religijnym na terenie powiatu biłgorajskiego oraz całej Polski. Dysponujemy flotą karawanów oraz fachowym i zdyscyplinowanym zespołem pracowników.

W swojej pracy cenimy sobie profesjonalizm, oraz konsekwentnie dążymy do wyznaczonego celu. Kilka lat temu podjęliśmy decyzję o budowie nowoczesnego domu pogrzebowego mieszczącego się przy ul. Lubelskiej 23A w Biłgoraju składającego się z zaplecza chłodniczego oraz Sali Pożegnań tworzącej atmosferę prywatności w której można godnie pożegnać bliską osobę. Na życzenie klienta w Sali Pożegnań przygotowujemy spersonalizowane prezentacje pożegnalne przedstawiające życiorys osoby zmarłej, oraz udostępniamy własny sprzęt muzyczny.

Co robimy?

Nasze usługi świadczymy w sposób kompleksowy:

- Świadcymy całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, domów opieki, szpitali i hospicjów,
- Przechowujemy ciała zmarłych we własnej chłodni,
- Świadcymy przewozy na zlecenie Prokuratury,
- Przygotowujemy zmarłego do pochówku,
- Oferujemy usługę kremacji w 12h,
- Posiadamy w stałej ofercie ponad 50 trumien i 40 urn,
- Sprowadzamy ciała osób zmarłych z zagranicy w tym z Ukrainy,
- Posiadamy wieńce i wiązanki zarówno żywe jak i sztuczne,
- Przeprowadzamy ekshumacje,
- Posiadamy bogatą ofertę akcesoriów pogrzebowych,
- Wypłacamy świadczenia z ZUS/KRUS,
- Organizujemy konsolacje,
- Posiadamy mistrza ceremonii,
- Świadcymy przewóz uczestników pogrzebu,
- Posiadamy oprawę muzyczną i fotograficzną ceremonii,

Usługi pogrzebowe świadczymy na terenie wszystkich cmentarzy w powiecie biłgorajskim oraz poza jego granicami. Zakres usług dotyczy m.in. przygotowania miejsca na cmentarzu, wykonania (wykopania) grobu, murowania komór grobowych, transport i pochówek z asystą pogrzebową, ekshumacja zwłok i szczątków ludzkich. **Pragniemy podkreślić, że według polskiego prawa, na ciele którego stoi Urząd Ochrony Konkurencji**

i Konsumentów rynek ten jest otwarty dla konkurencji, co oznacza, że osoba organizująca pochówek może zlecić taką usługę każdej firmie pogrzebowej bez względu na to, czy dany podmiot jest administratorem danego cmentarza, czy też nie. Zarządca cmentarza nie może ograniczać, lub utrudniać prac ponieważ jest to niezgodne z prawem. Koszt przygotowania grobu dla naszych klientów rozpoczyna się od 500 zł, a koszt pogrzebu od 3000 zł.

Co nas wyróżnia?

Jesteśmy odpowiedzialni społecznie. Promujemy ekologię nie tylko poprzez odpowiedzialne zakupy, ale również przez produkty które sprzedajemy, np. trumny i biodegradowalne urny nieszkodliwe dla środowiska naturalnego.

W swojej pracy jesteśmy transparentni. Każdego z naszych klientów traktujemy indywidualnie i dopasowujemy zakres usług do potrzeb oraz możliwości finansowych klienta. Jako ciekawostkę możemy dodać, że dla jednego z klientów stworzyliśmy biżuterię z odciskiem palca osoby zmarłej na indywidualne zamówienie.

Wszyscy nasi klienci otrzymują bezpłatną poradę prawną. Porada prawna nie musi być bezpośrednio związana z pogrzebem. Ważne jest to, że dla naszych klientów jest ona całkowicie DARMOWA.

Specjalizujemy się w sprawach związanych z odszkodowaniami powypadkowymi. Pomagamy naszym klientom uzyskać należne odszkodowanie, zadośćuczynienie lub inne świadczenie za doznane obrażenia ciała lub śmierć osoby bliskiej. **Pokrywamy koszty całego pogrzebu oraz nowopowstałego nagrobka nie angażując środków pieniężnych naszych klientów.**

Nie boimy się wyzwań. Za kilka tygodni uruchomimy **sklep internetowy jmlarwa24.pl** w ramach którego udostępnimy nasze niektóre produkty, oraz umożliwimy naszym klientom oraz ich bliskim zamówienia wieńców i wiązanek pogrzebowych z DARMOWĄ i bezpośrednią dostawą do kościoła i na cmentarz bez konieczności wizyty w firmie pogrzebowej czy kwiaciarni.

Jako nieliczni w Polsce projektujemy nagrobki i tworzymy ich wizualizacje. Na rynku kamieniarskim istniejemy od 1998 roku. Specjalizujemy się w obróbce kamienia oraz produkcji nagrobków granitowych. Swoją pracę opieramy na fachowym doradztwie, profesjonalnej obsłudze i innowacyjnej obróbce. **Jesteśmy laureatem Orłów Kamieniarsstwa 2022. Będąc producentem nagrobków oferujemy naszym klientom najlepsze materiały w niskich cenach z uwzględnieniem rabatu związanego z wykonaną usługą pogrzebową, co stanowi kolejną nieocenioną wartość dodaną do naszych usług.**

JM. LARWA | Firma Pogrzebowa i Kamieniarska
Biuro Główne: ul. Polna 18, 23-400 Biłgoraj
Sala Pożegnań: ul. Lubelska 23A, 23-400 Biłgoraj
Nagrobki: ul. Włosiankarska 3, 23-400 Biłgoraj
tel. + 48 (84) 686 1977, + 48 603 916 525
www.jmlarwa.pl, kontakt@jmlarwa.pl

Do czego nam Automobilklub Biłgorajski? Prezes wyjaśnia

- Nie istniejemy tylko na papierze, jak niektórzy sugerują! Automobilklub Biłgorajski znajduje się na liście liderów południowo-wschodniej Polski - mówi Zenon Łój, prezes Automobilklubu Biłgorajskiego, wybrany właśnie na trzecią kadencję.



Wygląda, że ten Automobilklub Biłgorajski, to świetnie zorganizowana i utrzymana organizacja, skoro wybrali pana prezesem na kolejną kadencję?

Automobilklub Biłgorajski istnieje od 1990 roku. Czyli to już 33 lata i to jest tyle samo mojej działalności. W zarządzie jestem od 1995 roku. A prezesem jestem bez przerw już trzecią kadencję. Osiem lat kierowania Automobilklubem Biłgorajskim za mną, czyli dwie kadencje z rządu i teraz zaczyna się trzecia. I cztery lata byłem wcześniej wiceprezesem. Sam siebie przecież nie wybrałem?

Nieźły wynik jak na Biłgoraj.

Chyba nieźły.

To mam gratulować, czy po prostu nie ma chętnych, żeby coś robić w Automobilklubie? Pewnie więcej chętnych byłoby na prezesa jakiejś spółki Skarbu Państwa.

Chętni nawet byli. A czy gratulować? Gratulować i współczuć.

Współczuć dlaczego?

Bo minęło 30 lat od założenia Automobilklubu w Biłgoraju, a pandemia zabrała mi możliwość uczczenia tego trzydziestolecia. To był taki mój cel i postawiłem sobie za punkt honoru, że docenimy wielu oddanych ludzi. Nie wyszło. Ja naprawdę się nie pcham i nie muszę pełnić ten funkcji, ale chcę teraz zrobić jubileusz

To ludzie, którzy próbują postawić na nogi i odbudować Automobilklub Biłgorajski

z okazji 35-lecia. Myślę, że koledzy nie dają gwarancji, że ten jubileusz sami urządzają na wysokim poziomie.

To Automobilklub Biłgorajski będzie żył tylko organizowaniem imprez jubileuszowych?

Oczywiście, że nie. Ale oprócz naszej działalności statutowej, jest choćby plan dokończenie książki o Automobilklubie Biłgorajskim. Jest część całkiem młodych działaczy, którzy nie mają wiedzy i doświadczenia, żeby się tym zająć.

Wszystko pięknie, tylko zasadnicza sprawa. Jest takie przekonanie, że Automobilklub to jest po prostu relikwinię minionej epoki. Nie jest tak?

W Biłgoraju na pewno tak nie jest. Po pierwszej powstał już w wolnej Polsce. I nie istnieją tylko na papierze, jak niektórzy sugerują. Automobilklub Biłgorajski znajduje się na liście liderów południowo-wschodniej Polski! Nigdy nie zajmuje niżej niż trzecie miejsce.

Ale w jakiej klasyfikacji? W ilości organizowanych wydarzeń.

Zapytam wprost. Czym zajmuje się Automobilklub Biłgorajski i co dzięki wam, mają mieszkańcy?

Automobilklub jest stowarzyszeniem skupiającym miłośników motoryzacji i turystyki samochodowo-motocyklowej.

A kto organizuje zloty i pokazy pojazdów zabytkowych jak nie my? W ostatnich roku miałem ich ponad dwieście i nie mogliśmy wszystkich pomieścić. A kto organizuje zloty motocyklowe? Kto zaprasza motocyklistów na szkolenia, żeby chłopcy nie zrobili sobie, albo komuś krzywdy?

Zaraz, zaraz. Ale jakie szkolenia, jak w Biłgoraju nie ma przecież toru. Pod blokiem tych ludzi szkolicie?

Nie, nie. Ja nie potrzebuję do szkolenia motocyklowego mieć lotniska pod Biłgorajem. Wystarczy teren, jaki jest przy targowisku. Ja potrzebuję ułożonych płyt, pacholek i odpowiednich instruktorów.

Z tym że ja nie mam motocykla. To po co mi Automobilklub Biłgorajski?

A choćby po to, żeby mieć legitymację członkowską, bo daje profity i korzyści. Składka kosztuje tylko 70 złotych rocznie. Jedziesz gdziekolwiek w Polskę i masz zniżkę w sieci hoteli Polskiego Związku Motorowego. A jest ich sporo w całym kraju. Kolejna sprawa to obsługa serwisowa i samochodowa. Są placówki i warsztaty PZM-ot, gdzie członkowie zapłacą znacznie mniej.

Ilu tych członków ma Automobilklub Biłgorajski?

W poprzedniej kadencji byliśmy największym klubem w tej ćwiartce Polski! Od Krakowa po Rzeszów, żaden Automobil-

klub nie miał tylu członków co Biłgorajski. Ilu? Ponad 400 osób. Nawet w Warszawie mieliśmy zapisanych ludzi. A w czym tkwi tajemnica? Dobra przyjazna atmosfera, wcześniej tor i osiągnięcia, może to?

Przypominam po raz kolejny. Toru w Biłgoraju, póki co, nie ma.

Oczywiście, że tak, ale to nie jest koniec świata. Gorsze, że kiedy pojawiła się pandemia, liczne obostrzenia i zakaz organizowania imprez, to na liście członków, z 400 osób, zostało mi teraz 150. I to będziemy musieli jak najszybciej odbudować. Mało tego, z tych 150-ciu członków Automobilklubu Biłgorajskiego, przynajmniej połowa nie ma uregulowanych składek.

Jak w takim tempie zmniejsza się liczba członków, to zaraz w Automobilklubie Biłgorajskim zostanie sam prezes.

Nie żartujemy, bo to nierealne. Ja udowodnię i tym gniewnym działaczom, którzy na wyborach nie chcieli mi dać mandatu i innym niedowiarkom, że nawet nie mając toru, można to odbudować w Biłgoraju. Cel na najbliższą kadencję to odzyskać ludzi i ich zaufanie.

A o planowanych wydarzeniach coś się dowiemy?

Będziemy jeszcze mocniej stawiać na pojazdy zabytkowe. Być może uda nam się



To 1997 rok i zawody kartingowe na Autodromie w Biłgoraju. Wtedy wszystko tętniło życiem



Na walnym zebraniu sprawozdawczym - wyborczym Automobilklubu Biłgorajskiego wybrano władze na nową IX kadencję, czyli lata 2023 - 2026

zorganizować w Biłgoraju rundę Mistrzostw Polski. To we współpracy albo z Lublinem, albo ze Stalową Wolą. Na pewno będzie więcej takich zlotów. Chcemy w najbliższych miesiącach przywrócić zawody motocyklowe, a jak się uda także treningi crossowe i super moto, na naszym biłgorajskim targowisku. Jeśli nie, to zrobimy to w miejscowości Okragłe. Do tego turystyka motocyklowo-samochodowa po Roztoczu, bo to jest nasz wielki potencjał, który trzeba wykorzystać.

Książka o Automobilklubie Biłgorajskim już gotowa?

Miała być na 30-lecie, mam nadzieję, że zostanie wydana na 35-lecie. W 90% jest już gotowa. Być może ukaże się nawet za rok. Jubileusz 35-lecia planujemy na 2025 rok. I jak wtedy wrócimy do rozmowy, to nie mam wątpliwości, że Automobilklub Biłgorajski będzie miał więcej członków.

A pan do kiedy prezesem? Do 50-lecia Automobilklubu?

Absolutnie. Możliwe, że nie dokończę nawet tej trwającej kadencji. Nie są dla mnie

ważne stanowiska i ich nazwa, tylko wykonanie konkretnych zadań. A to konkretne zadanie to 35-lecie Automobilklubu Biłgorajskiego. Możliwe, że za dwa lata zamknę swój cykl, wydamy książkę i w połowie kadencji oddam władzę. Żeby nikt nie płakał, że Zenon Łój jest przyspawany do tego stołka. Ja mam co w życiu robić, ale chcę, żeby ludzie mnie ocenili, kiedy przekażę to komuś innemu. Dajcie mi popracować spokojnie i dopiero wtedy rozliczajcie. Trochę energii jeszcze we mnie zostało i pomimo że chętnie niektórzy wysłaliby mnie na emeryturę, na marginesie powiem, że zapomniano mi przed rokiem pogratulować i złożyć życzenia z okazji nabycia praw emerytalnych, a ja zawsze o innych pamiętałem i takie życzenia składałem. Nieważne. Muszę w klubie po sobie „posprzątać”, zebrać cenne archiwa, tysiące zdjęć, dziesiątki relacji przekazać następcom. Myślę, że dwa lata wystarczą. Trzeba być optymistą, tym bardziej że wielu młodych wciąż mi ufa. Trudno, abym to zaufanie zlekceważył.

Tomasz Zalewa

Pijany kierowca w Potoku Górnym. Prawie 3 promile

Przed sądem stanie nietrzeźwy kierujący, który pomimo wypitego alkoholu, wsiadł za kierownicę.

62-latek kierował samochodem marki Jeep, mając w organizmie prawie 3 promile alkoholu. W poniedziałek (20 lutego) około godziny 9:00 policjanci z Posterunku Policji w Potoku Górnym zatrzymali do kontroli drogowej

kierowcę samochodu marki Jeep. Za kierownicą siedział 62-letni mieszkaniec gminy Potok Górny. Jak się okazało podczas kontroli, był kompletnie pijany. Przeprowadzone przez policjantów badanie na stan trzeźwości wykazało, że miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu.

- Przypominamy, że za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 2

lat, a także zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat oraz kara pieniężna od 5 tysięcy złotych do 60 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej - przekazuje KPP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Zmiany kadrowe w Nadleśnictwie Biłgoraj

To, co robimy, dokończą kolejne pokolenia

- My pracujemy dziś, ale to, co robimy, dokończą kolejne pokolenia. Także musimy zostawić ten las i przyszłym pokoleniom leśników i mieszkańców w jak najlepszym stanie i to właśnie robimy - mówi Mariusz Szabat, nowo powołany Nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj.

■ Spotykamy się przy okazji akcji sadzenia lasów zorganizowanej na wielką skalę. Czy takie akcje promocyjne są rzeczywiście potrzebne? Przecież ludzie od lat sadzili lasy i obywateli się to bez medialnego szumu.

Takie akcje promocyjne są potrzebne, gdyż społeczeństwo musi zobaczyć, jak wygląda nasza praca leśników. Poza tym modne i popularne stało się teraz mówienie, że my tylko wycinamy drzewa. Oczywiście, prowadzimy gospodarkę leśną, ale my tę leśność cały czas zwiększamy, ciągle rośnie leśność całego kraju. Naszego Nadleśnictwa również, bo kupujemy różnego rodzaju działki, nieużytki od osób prywatnych celem powiększenia naszych are-

łów i leśności. Zapas drzew „na pniu” w Polsce cały czas wzrasta, w Biłgoraju również. I chcemy wyjść do ludzi, żeby pokazać, na czym polega nasza praca, że jest ona ważna i że my tych powierzchni nie pozostawiamy samych sobie, a prowadzimy gospodarkę. Przez chwilę to wygląda, jak wygląda, bo te drzewka są małe, ale za kilka lat one będą bardzo duże, bardzo wysokie i będzie to wyglądało zupełnie inaczej. A bioróżnorodność kształtuje młode pokolenia lasów i to pokolenie dochodzi tutaj już swoich dni. W lesie jest potrzebna bioróżnorodność, żeby nie było mono kultu, żeby nie było jednolitości, więc potrzebny jest zarówno młody drzewostan, jak i te starsze drzewostany.

■ Ale jest jakiś powód, że ta wycinka obecnie skumulowała w okolicach Biłgoraja? Bo rozumiem, że ta akcja jest też odpowiedzią na protesty przeciw wycinkom?

Mówienie, że wycinka się skumulowała, nie jest chyba najlepszym określeniem. Rzeczywiście, tych powierzchni, gdzie mamy wycinkę takimi rębniemi, jak tutaj, jest troszeczkę więcej, niż było. Ale to wynika z faktu, że ten drzewostan nam się po prostu starzeje. I gdybyśmy go pozostawili samemu sobie, to z czasem te drzewostany uległyby



Mariusz Szabat, p.o. Nadleśniczego Nadleśnictwa Biłgoraj

21 marca 2023 r. dotychczasowy Nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj, Andrzej Borowiec, decyzją Dyrektora Generalnych Lasów Państwowych został powołany na stanowisko szefa lubelskich lasów. Dzień później, 22 marca 2023 r. Andrzej Borowiec powierzył obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa Biłgoraj swojemu dotychczasowemu zastępcy, Mariuszowi Szabatowi.

Nie ma możliwości, abyśmy mogli zaniechać jakichkolwiek prac wokół Biłgoraja

rozpadowi i obumarłyby. Musimy podjąć działania, które pomogą tym drzewostanom i przyrodzie w normalnym funkcjonowaniu. Bo to nie są czasy sprzed kilku wieków, że lasy same sobie poradzą. Mamy teraz zagrożenia - czy to emisje, czy susze. Musimy więc swoje działania pro-

wadzić i pomagać. Chcemy też pokazać społeczeństwu, zwłaszcza u nas w regionie, że te wycinki nie są prowadzone na tak ogromną skalę, jak się gdzieś tam słyszy. Popularne stało się mówienie, że wokół Biłgoraja będzie nie wiadomo ile zrębów.

Nadleśnictwo Biłgoraj ma powierzchnię 17,5 tys. ha

■ Mówi się wręcz o pustyni...

To jest nie do końca prawdą. Podaje się w przestrzeń publiczną pewne liczby, które są prawdziwe, ale nie dotyczą tylko okolic Biłgoraja. Bo te wycinki będą prowadzone w Nadleśnictwie Biłgoraj, które ma powierzchnię 17,5 tys. ha. Więc nie obawiamy się o to, że będą pustynie dookoła Biłgoraja, bo tak na pewno nie będzie.

■ Czyli tam, gdzie tniecie, zaraz zasadzacie?

Zasadzamy. Albo przygotowujemy teren pod naturalne odnowienie i czekamy, żeby się sosna obsiała. Tutaj mamy przykład, że sosna nam się obsiała, jak widać na tej powierzchni. Teraz wprowadzamy gatunki liściaste w celu zapewnienia różnorodności. Dzisiaj akurat sadzimy brzozę. Później leśniczy sprawdzi ten las i dosadzi tam, gdzie będzie taka potrzeba.

■ Od kilku dni jest pan Nadleśniczym Nadleśnictwa Biłgoraj. Planuje Pan jakieś zmiany w polityce działalności Nadleśnictwa?

Ciężko tu mówić o polityce w ogóle, bo nasza działalność to nie polityka. Nasza

działalność jest regulowana Planem Urządzania Lasu, który opiniuje i podpisuje Minister Klimatu i ten plan tworzą firmy, które zajmują się tym od lat. Są to fachowcy, którzy robią badania glebowe, którzy mierzą nam drzewostan, stwierdzają, ile mamy zapasu na tym drzewostanie. Czy będą zmiany? Nie będzie zmian, bo my nie możemy sobie tak po prostu ich wprowadzić. Nadleśnictwo jest rozliczane z tego, co mamy zapisane w Planie Urządzania Lasu. Oczywiście, możemy wprowadzić pewne korekty i to robimy. Ale nie ma możliwości, abyśmy mogli zaniechać jakichkolwiek prac wokół Biłgoraja. Możemy robić pewne korekty, że te wycinki będą mniej przykre dla oka - bo w takich kategoriach postrzegają to mieszkańcy. Ale w rzeczywistości ta nasza gospodarka wygląda tak, że my nie widzimy efektów swojej pracy w następnym roku. Nad jednym pokoleniem lasu pracuje kilka pokoleń leśników. My pracujemy dziś, ale to, co robimy, dokończą kolejne pokolenia. Także musimy zostawić ten las i przyszłym pokoleniom leśników i mieszkańców w jak najlepszym stanie i to właśnie robimy.

■ Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

W Biłgoraju rośnie nowa inwestycja

W Biłgoraju trwa budowa Centrum Rehabilitacyjno-Sportowego przy Szkole Podstawowej numer 1. To obiekt z pełnowymiarową areną sportową i trybuną stałą na 300 osób.

- Jesteśmy blisko końca etapu murowania i robót żelbetowych. Wkrótce zaczynamy montaż stolarki aluminiowej oraz początki prac elewacyjnych w pomieszczeniach socjalnych, a w niedługim czasie, również przechodzimy do budowy dachu - zapewnia nas kierownik budowy. Nowa Gazeta Biłgorajska sprawdziła, jakie są efekty budowy przy ul. 3 Maja.

- Budujemy halę sportową z prawdziwego zdarzenia XXI wieku, w skład której wejdzie pełnowymiarowe boisko 20 x 40 m, hala widowiskowa na ok.



W Biłgoraju trwa budowa Centrum Rehabilitacyjno-Sportowego przy SP nr 1

350 miejsc siedzących. Będzie również zaplecze rehabilitacyjne, bo to jeden z celów pomocy potrzebującym oraz niepełnosprawnym uczniom naszej szkoły - mówi Adam Skakuj, kierownik gospodarczy SP nr 1 oraz radny Rady Miasta

Biłgoraja. - Samo pole do gry będzie swą wielkością porównywalne do pola gry w biłgorajskim OSiR. Będzie ono podzielone kotarami na trzy, więc równocześnie, będzie można korzystać z dwóch lub trzech pól - dodaje Skakuj.

SP nr 1 w Biłgoraju to największa pod względem ilości uczniów szkoła w powiecie biłgorajskim (siódma w województwie). Z nowym obiektem będzie w stanie organizować ogólnopolskie imprezy sportowe, tym bardziej że dysponuje



Środki finansowe na inwestycję pochodzą m.in. z Ministerstwa Sportu (2,8 mln zł) i Polskiego Ładu (12,5 mln)

już bazą schroniska młodzieżowego. Głównym wykonawcą jest biłgorajska firma JP Usługi Budowlane Jan Pikuta.

Środki finansowe na ten cel pochodzą m.in. z Ministerstwa Sportu (2,8 mln zł) i Polskiego Ładu (12,5 mln). Resztę fi-

nansuje Miasto Biłgoraj. Całe zadanie obejmuje też budowę boiska przy SP nr 3, jednak znaczną część, bo ok. 15 mln zł pochłania inwestycja budowy hali przy „jedyńce”.

Tomasz Zalewa

Konsultacje w sprawie przebudowy DW 858. Zainteresowanie mieszkańców ogromne. Mieszkańcy mają w pamięci, c

Zapowiedzieli budowę ko wojewódzkiej. I znowu nie

23 marca w siedzibie Starostwa Powiatowego odbyły się konsultacje społeczne dotyczące planowanej przebudowy drogi wojewódzkiej 858 na odcinku od granicy województwa lubelskiego przez Sól do skrzyżowania z Aleją Jana Pawła II w Biłgoraju. Planowany remont obejmie odcinek 11,3 km, z czego 8 km stanowi teren zabudowany.

W spotkaniu z mieszkańcami udział wzięli między innymi: Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Michał Mulawa, dyrektor ZDW Paweł Szumera, starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, wójt Wiesław Różyński, radni powiatowi i miejscy, sołtysi oraz przedstawiciele firmy Drogowiec z Białegostoku odpowiedzialni za wykonanie projektu.

Zdajemy sobie sprawę, że będzie to bardzo skomplikowana inwestycja

- Dzisiejsze spotkanie jest spotkaniem technicznym, operacyjnym. Mocno wzięliśmy się za drogi w powiecie biłgorajskim. Zdajecie sobie państwo sprawę, że szkieletem komunikacyjnym powiatu biłgorajskiego są drogi wojewódzkie. Z najważniejszą drogą północ - południe 835, której przebudowę zakończyliśmy. Druga najważniejsza droga wojewódzka przebiegająca przez powiat biłgorajski to droga 858 przecinająca Biłgoraj ze wschodu na zachód, stanowiąca połączenie do autostrady przez miejscowość Sól - mówił Michał Mulawa.

Wicemarszałek przyznał, że inwestor zdaje sobie sprawę, iż będzie to bardzo skomplikowana inwestycja:

- Przetarg na wykonanie dokumentacji powtarzano trzykrotnie. W końcu podpisaliśmy umowę na wykonanie projektu na kwotę 3,4 mln zł. Szacujemy, że przebudowa tej drogi to koszt około 100 mln zł. Jesteśmy na początku procesu i to z Państwem chcemy się teraz skonsultować. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy będą zadowoleni - mówił Mulawa.

Zarys projektu

Projektanci z firmy Drogowiec bardzo szczegółowo odcinek po odcinku scharakteryzowali projekt drogi. Całość remontowanego odcinka DW835 wynosi 11,3 km. Jeden most w Soli przegna-



Całość remontowanego odcinka DW835 to 11,3 km, z czego 8 km to teren zabudowany

Jednym z nowych rozwiązań zastosowanym w projekcie przebudowy DW 858 jest budowa ronda łączącego ulicę Krzeszowską z ulicą Graniczną, co związane jest między innymi z planowaną w tym rejonie miasta strefą ekonomiczną

czony jest do przebudowy. Na początku odcinka od granicy województwa droga prowadzi przez tereny leśne:

- Obszar ten objęty jest programem Natura 2000, jest to Puszcza Solska, strefa specjalnej ochrony siedliskowej. Mogą pojawić się tu pewne komplikacje, które wpłyną na czas realizacji projektu - wyjaśnili na wstępie projektanci.

Następnie droga przebiega przez teren zabudowany, czyli przez miejscowość Sól, gdzie bezpośrednio przy drodze znajdują się między innymi: budynki mieszkalne, szkoła, cmentarz, tartak, remiza. Kolejny etap to ulica Krzeszowska w Biłgoraju, gdzie przy drodze jest sporo firm i budynków mieszkalnych.

Projektanci zapewnili, że zachowali wiele istniejących rozwiązań, jak zjazdy na posesje w starym śladzie. Miejscami jednak niezbędne będą zmiany wynikające z pomiarów geodezyjnych. Ich konsekwencją będą między innymi wyburzenia ogrodzeń:

- Linią koloru różowego na mapie zaznaczono istniejące ogrodzenia. Każdy może zobaczyć, czy planowana będzie rozbiórka jego ogrodzenia, bo sytuacje są różne. Na tę chwilę wydaje nam się, że w wielu wypadkach będziemy w stanie zachować ogrodzenia, natomiast czy się uda? W pewnych przypadkach się to nie uda, bo projektujemy zatoki autobusowe, lewoskręty i wtedy będą niezbędne do zrealizowania większe zajętości Państwa gruntów. Są też miejsca, gdzie pas drogowy biegnie sobie, droga sobie, most sobie i będziemy musieli to wszystko wyregulować i zrobić tak, żeby droga była w drodze - wyjaśnił projektant.

Projekt zostanie wyłożony do wglądu mieszkańców Urzędzie Gminy Biłgoraj i Urzędzie Miasta Biłgoraj. Zainteresowani mają dwa tygodnie na wnoszenie uwag

Nowości: rondo i dodatkowy pas

Jednym z nowych rozwiązań w projekcie jest budowa ronda łączącego ulicę Krzeszowską z ulicą Graniczną:

- Zaprojektowanie w tym miejscu ronda podyktowane było tym, że miasto Biłgoraj posiada plany miejscowe i przychodziły do nas pisma z informacjami, że tutaj ma być strefa ekonomiczna. Biorąc pod uwagę względy przejeźdźności, natężenia ruchu i bezpieczeństwa, rondo w takim układzie komunikacyjnym jest najlepszym rozwiązaniem - zapewnił projektant.

W projekcie znalazło się miejsce na dodatkowy środkowy pas manewrowy, z którego można będzie skorzystać podczas zjazdu na posesję, nie blokując przy tym drogi.

Projektanci mówili również o planowanym odwodnieniu rowami drogowymi.

Apel wójta

W kwestii odwodnienia w miejscowości Sól głos zabrał wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński:

- Prosimy jeszcze raz, aby pochylić się nad problemem rozwiązań odwodnieniowych. Naturalne ukształtowanie Soli jest takie, że woda idzie w stronę rzeki, więc ta jedna strona będzie musiała tę wodę przepuścić. Nie da się tej wody puścić w drugą stronę, wyżej. My jako samorząd przewidzieliśmy pewne działania i zrobiliśmy trzy kolektory odwadniające. Są gotowe, tylko do przebiecia się. Chciałbym, aby przedsiębior-

cy również bezpośrednio wypowiedzieli się w swoim imieniu. Nas interesuje bezpieczeństwo przy szkole, przejazd strażaków i przy cmentarzu. Mam prośbę o spotkanie z mieszkańcami, bo szereg kwestii można tutaj wyjaśnić, poprawić - mówił wójt Różyński.

Wicemarszałek Mulawa zapewnił, że w kwestii odwodnienia pod uwagę brane są miejsca newralgiczne i proponowane są rozwiązania, które mają działać.

Mieszkańcy zaczęli zabierać głos przy omawianiu przejść dla pieszych w Biłgoraju, które mają zostać wykonane w azylach z uwagi na środkowy pas manewrowy:

Czy będą to wysokie azyle, jak na ulicy Kościuszki, czy można to zrobić na płasko? - pytał mieszkaniec, wyjaśniając, że wysoki azyl z jednej strony chroni, z drugiej blokuje możliwość ucieczki chociażby przed rowerzystą:

- Dopracujemy szczegóły zgodnie ze standardami ZDW. Ale patrzymy na to, żeby teren azylu nie ograniczał przejeźdźności. Z założenia musi to być wyniesione - wyjaśnił projektant.

Ze zjazdami zawsze jest problem. Do tego kapliczki, telefony i natężenie ruchu

Najwięcej wątpliwości budziły zastosowane rozwiązania przy zjazdach na prywatne posesje przy ulicy Krzeszowskiej:

- Przy moim zjeździe jest podwójna ciągła. Proszę mi wytłumaczyć, jak ja mam pojechać do Biłgoraja w stronę miasta? - pytał właściciel posesji przy Krzeszow-



Wiesław Różyński, wójt Gminy Biłgoraj: Prosimy jeszcze raz, aby pochylić się nad problemem rozwiązań odwodnieniowych. Naturalne ukształtowanie Soli jest takie, że woda idzie w stronę rzeki, więc ta jedna strona będzie musiała tę wodę przepuścić. Nie da się tej wody puścić w drugą stronę, wyżej.



Paweł Szumera
dyrektor ZDW w Lublinie

Prośba do Państwa, aby każdy z mieszkańców już na tym etapie zapoznał się z dokumentacją, która tutaj w Biłgoraju zostanie i ewentualnie wnosili pisemne bezpośrednie do Zarządu Dróg Wojewódzkich. My te uwagi rozpatrzymy i na każde pismo odpowiemy



Michał Mulawa
Wicemarszałek Województwa Lubelskiego

Z Biłgoraja w stronę Podkarpacia jest to najkrótsza trasa do autostrady A4. Część Biłgoraja od Alei Jana Pawła II w stronę Soli to tereny typowo przemysłowe, ulokowane są tam duże firmy, które napędzają rozwój regionu. Chcemy, by ten remont otworzył Biłgoraj na południe Polski i południe Polski zawiązało bezpiecznie i komfortowo do Biłgoraja.

skiej.

- Musi Pan zawrócić w najbliższym możliwym miejscu - odpowiedział projektant.

- A jak będę jechał z Soli i zechcę wjechać na swoją posesję, która jest po lewej stronie? - dopytywał dalej mężczyzna.

- To musi pan pojechać dalej na skrzyżowanie - odparł projektant.

- Ale tam nie można zawrócić - ciągnął dalej mieszkaniec Krzeszowskiej.

- To będzie musiał pan jechać...

Pan w chwili obecnej nie może...

Na chwilę obecną są pewne rozwiązania, które są z punktu bezpieczeństwa ważniejsze - odpowiedział projektant, który na mapie nie odnalazł możliwości wjazdu na wskazaną posesję. Projektant tłumaczył, że bezpieczeństwo jest najważniejsze.

- Ze względów bezpieczeństwa nie możemy zapewnić wyjazdów w lewo przez pas lewoskrętny - dodał projektant.

Kolejne pytanie dotyczyło przydrożnych kapliczek:

- Przy drodze wojewódzkiej w pasie przydrożnym bardzo blisko jezdni są kapliczki. Czy Państwo to uwzględniście? - pytał jeden z mieszkańców.

Wicemarszałek Michał Mulawa zapewnił, że miejscom kultu drogowcy poświęcają szczególną uwagę:

- Miejscom kultu, kapliczkom poświęcamy szczególną uwagę. Jeżeli projekt drogi wymaga przeniesienia takiego obiektu, to robimy to z należytą starannością i w uzgodnieniu z proboszczem albo z parafią - mówił Mulawa.

Mieszkańcy chcieli wiedzieć, czy znajdujące się w pasie drogowym kable telefoniczne zostaną zachowane.

- Wszystkie - nazwijmy to ogólnie - instalacje są na mapach i wszystkie są uwzględnione - zapewnił Mulawa.

Kolejne pytanie dotyczyło badań natężenia ruchu:

- Czy będą przeprowadzone badania natężenia ruchu przed rozbudową i po. Bo nie wiem, czy Państwo oglądaliście, ostatnio w jednym programie interwencyjnym pokazano, co się działo po przebudowie drogi wojewódzkiej, jakie było natężenie ruchu. Wiadomo, że my musimy grunty oddać, nie ma problemu. Ale ten

o działało się przy budowie DW 835

olejnej drogi epokój



Fot. Natalia Raćaitis

Mieszkańcy Soli i ulicy Krzeszowskiej w Biłgoraju licznie przybyli na spotkanie konsultacyjne dotyczące przebudowy DW 858. Zadawali pytania i wnosili uwagi do projektu

ruch przeniesie się pod nasze budynki - zauważył jeden z mieszkańców.

Na to pytanie odpowiedział Paweł Szumera, dyrektor ZDW:

- Badania natężenia ruchu przeprowadza Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad co pięć lat. I to GDSiA wskazuje miejsca, gdzie należy przeprowadzić pomiar (...). Ten pomiar jest realizowany co 5 lat, bo tak wynika z przepisów i tak jest to robione. Ostatnie był realizowany bodajże w 2020 roku - **odpowiedział Szumera.**

- Tej drodze 858 będziemy się przyglądać w kontekście samochodów ciężarowych. Tutaj jest gęsta zabudowa, instytucje, kościoły, szkoły itd. Jest to „wewnętrzna droga aglomeracji biłgorajskiej”. Natomiast pamiętajcie Państwo, że z Biłgoraja jest to najkrótsze połączenie z via Karpaczą (S19). I tutaj bierzemy pod uwagę, że zwiększenie ruchu byłoby niebezpieczne dla mieszkańców i dla uczestników - **dodał wicemarszałek Mulawa.**

Na spotkaniu pytano też o możliwość wprowadzenia ograniczenia prędkości do 30 km/h na wyremontowanej drodze:

- Na chwilę obecną nie planujemy takiego rozwiązania. Ograniczenie nic nie da, bo żaden kierowca nie będzie stosował się do tych przepisów - **odpowiedział Paweł Szumera.** Po reakcjach uczestników spotkania widać było, że również nie chcą takiego rozwiązania.

Wszystko da się rozwiązać

Następnie wicemarszałek Mulawa próbował przejść do podsumowania dotychczasowej części spotkania:

- Cieszę się, bo w moim przekonaniu jak dotąd nie ma uwag, których nie dałoby się z projektantami i ZDW załatwić - **zaczął wicemarszałek.**

- Tam jest z 10 sąsiadów, którzy nie mają zjazdów - **przerwał mężczyzna,** który wcześniej został poinformowany, że jadąc z Soli, nie skręci w lewo na swoją posesję, tylko będzie musiał zawrócić gdzieś na miejsce.

- Zjazdy jest to aktualny temat i na tyle, na ile możliwe, to zawsze te zjazdy doprojektujemy - **odpowiedział wicemarszałek województwa.**

Mulawa zapewnił, że projekt nie przewiduje wyburzeń budyn-

ków, a ewentualnie wyburzenia istniejących ogrodzeń. W niektórych miejscach przewidziane są też wykupy gruntów.

- Wykupy są realizowane w formule ZRID-owskiej, czyli w formie decyzji administracyjnej. Po wydaniu przez pana wojewodę decyzji ZRID decyzją administracyjną grunty potrzebne pod budowę tej drogi ZDW od Państwa wykupuje, przejmuje i płaci - **wyjaśnił Mulawa.**

Wicemarszałek zapewnił, że grunty wykupowane są po realnych cenach rynkowych.

Dwa tygodnie na zgłaszanie uwag

Paweł Szumera, dyrektor ZDW, poinformował, że aktualny projekt zostanie wyłożony do wglądu mieszkańców w Starostwie, Urzędzie Gminy Biłgoraj i Urzędzie Miasta Biłgoraj:

- Każdy z mieszkańców może się zapoznać, sprawdzić, czy ma zaprojektowany zjazd, bo z tym zawsze są problemy, gdy przychodzi do realizacji - okazuje się, że albo jest nie w tym miejscu, albo został pominięty. Więc prosba do Państwa, aby każdy z mieszkańców już na tym etapie zapoznał się z dokumentacją, która tutaj w Biłgoraju zostanie i ewentualnie wnosil pisemne bezpośrednio do Zarządu Dróg Wojewódzkich. My te uwagi rozpatrzymy i na każde pismo odpowiemy - poinformował Szumera.

Na wnoszenie uwag wyznaczono termin dwóch tygodni, licząc od momentu wyłożenia projektu.

Natalia Raćaitis

Niektóre problemy związane z remontem DW 835

Roboty budowlane na DW 835 na odcinku od Biłgoraja do Tarnobrodu trwały od stycznia 2021 roku do końca 2022 roku. Remont jednego z dłuższych szlaków drogowych łączących województwa podkarpackie i lubelskie wywołał wiele kontrowersji i niezadowolone okolicznych mieszkańców. Najwięcej problemów zgłaszali mieszkańcy Tarnobrodu.

Głównym problemem mieszkańców 60 posesji na ulicy Biłgorajskiej w Tarnobrodzie był utracony bezpośredni przejazd na pola uprawne ulokowane na

przeciw ich posesji.

W Tarnobrodzie drogowcy pracujących przy DW835 zmienili lokalizację kapliczki. Główne wejście do kościoła parafialnego zostało zastawione barierami ochronnymi, a na miejscu parkingu przed kościołem św. Rocha wybudowano ścieżkę rowerową oraz fragment chodnika, likwidując praktycznie cały parking.

W Korczowie kontrowersje wywołały głównie mostki i podjazdy: zróznicowana szerokość wjazdów do posesji, ich przesunięcie względem poprzednich

wjazdów oraz istniejących dróg wewnętrznych sprawiło, że mieszkańcy wcale nie cieszą się z inwestycji drogowej. Właściciele jednego z gospodarstw w Markowiczach po remoncie DW 835 na przeciw wjazdu do posesji mają teraz wyspę z przejściem dla pieszych. Aby wyjechać na pole w kierunku Księżpola muszą wyjechać w kierunku Biłgoraja i zawrócić na rondzie w Majdanie, które od posesji oddalone jest... o 4 km.

Natalia Raćaitis

W gminie Księżpol mieszkańcy płacą coraz więcej podatków. To „zasługa” gminy czy starostwa?

Stawki trochę wzrosły, a mieszkańcy płacą nawet kilka razy więcej. Skąd ten cud?

KSIĘŻPOL: Mieszkańcy gminy Księżpol jak co roku otrzymali nakazy płatnicze podatków od gruntów i nieruchomości. Niektórym mocno zakręciło się w głowach, kiedy zobaczyli kwoty.

A te są nawet 10-krotnie wyższe niż w ubiegłym roku! Wójt zapewnił, że ani Urząd Gminy, ani Rada Gminy nic złego nie zrobili i również nic nie mogą zrobić. Urzędnicy za zaistniałą sytuację winą obarczają starostwo powiatowe.

Kiedy na początku roku mieszkańcy gminy Księżpol otrzymali od sołtysów nakazy płatnicze podatków od gruntów i nieruchomości, niektórzy z nich zamarli. Tak, jak pan Kazimierz z Majdanu, który napisał do nas list w tej sprawie:

Nakazy płatnicze przyprawiły mieszkańców o zawrót głowy

- Gdy sołtys przyniósł mi nakaz płatniczy, aż mi się w głowie zakręciło od tego, co zobaczyłem. Będę musiał zapłacić 10 razy więcej, niż płaciłem dotychczas. Podatek z 42 zł w 2022 roku wzrósł do 440 zł w 2023. A nic, kompletnie nic nie budowałem, nie zmieniałem. Policzyli mi pustostany, które stoją od lat, ale nigdy wcześniej za nie nie płaciłem - **napisał do nas pan Kazimierz.**

Okazuje się, że pan Kazimierz nie jest sam z takim problemem, bo przypadków zmian kwoty podatków jest więcej. Temat ten został poruszony na ostatniej sesji Rady Gminy Księżpol. Przyczyną zmian w sposobie naliczania podatków jest modernizacja klasyfikacji gruntów przeprowadzona przez Starostwo Powiatowe w Biłgoraju w gminie Księżpol.

Dyskusję rozpoczął radny Stanisław Okoń, który zapytał, na jakiej podstawie i jak zrobiono modernizację klasyfikacji niektórych gruntów rolnych.

- Modernizację gruntów robiła geodezja. A „podatki” pracują na tym, co wprowadzi geodezja - **wyjaśniła urzędniczka z gminy.**

Klasyfikacje i podatki

Radnego taka odpowiedź nie usatysfakcjonowała i drażył temat dalej:

- Mnie jeszcze w szkole rolniczej uczyli, że aby klasyfikację zrobić, to trzeba zrobić wykop, sprawdzić podłoże... A nie tylko komuś się coś przywidziało. Mniej więcej uczyli mnie w szkole, jak to wygląda. A żeby podnieść komuś dwie klasy grunt, no to to jest trochę przesada - **mówił radny.**

PODATEK	2023	2022
od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,95 zł za 1m2	0,72 zł za 1m2
pod wodami powierzchniowymi	5,79 zł za 1 ha	5,15 zł za 1 ha
od pozostałych gruntów	0,61 zł za 1m2	0,54zł za 1m2
od budynków lub ich części mieszkalnych	1zł za 1 m2	0,89 zł za 1m2
od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	22 zł za 1m2	19 zł za 1m2
od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	13, 47 zł za 1m2	12, 04 zł za 1m2
os budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych	5,87 zł za 1 m2	5,24 zł za 1m2
pozostałych	6,50 zł za 1 m2	5 zł za 1m2

Gmina dokonuje zmian stawek podatku. Zmiany klasyfikacji gruntów leżą w gestii starostwa

Do sprawy odniósł się Jarosław Piskorski, wójt gminy Księżpol:

- Nie wiem, czy ja jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie w sprawie tych zmian, bo faktycznie takie zmiany są. I zmian tych nie robiła gmina Księżpol, tylko na terenie całej gminy zmiany robiło Starostwo Powiatowe w Biłgoraju. Po tych zmianach niektóre grunty rolne stały się gruntami budowlanymi - **wyjaśnił wójt.**

Piskorski przypomniał również, że Rada podjęła decyzję, by ustalić stawkę podatku na poziomie 0,61 zł, niewiele więcej niż dotychczas.

- I stąd się wzięło, że te opłaty są takie wysokie. Trzeba się będzie zastanowić nad tym, czy nie obniżyć tych stawek. Ale jeżeli chodzi o samą modernizację i zmianę, to ja już rozmawiałem z sołtysem tego sołectwa, że chciałbym się spotkać z tymi mieszkańcami, ewentualnie zaprosić kogoś ze starostwa powiatowego w Biłgoraju. Niech przedstawia sytuację, dlaczego grunty rolne zostały zamienione na grunty budowlane - **mówił dalej wójt.**

Radny Okoń po raz kolejny zabierał głos:

- Jeśli chodzi o zmiany klasyfikacji, to ja to rozumiem, że jeżeli ktoś pobudował na gruntach rolnych, no to tak. Ale jeżeli to był grunt taki, co od 50 lat nic się nie dzieje i nagle jest podniesiona klasyfikacja, to jest paranoja - **zauważył radny.**

Niech Starostwo wyjaśni

Wójt zapewniał, że ani Urząd Gminy, ani Rada Gminy nic złego nie zrobili i również nic nie mogą zrobić, by zmienić zaistniałą sytuację:

- My jako Urząd Gminy jedyne, co możemy zrobić, to będziemy chcieli spotkać się z mieszkańcami i z pracownikami powiatu odpowiedzialnymi za modernizację i bę-

Rada Gminy podjęła decyzję, by ustalić stawkę podatku na poziomie 0,61 zł

dziemy chcieli rozmawiać, w jaki sposób można przywrócić stan poprzedni tych działek - z działek budowlanych na działki rolne - **powiedział Jarosław Piskorski, wójt gminy Księżpol.**

Wójt podkreślił, że w gestii gminy jest jedynie zmiana stawek podatku. Zmiany klasyfikacji gruntów dokonuje natomiast Starostwo.

Normalnie nie ma szans, aby pobudować się w polu

Inny radny zauważył, że zazwyczaj zamiana działki rolniczej na działkę budowlaną jest bardzo problematyczna, a budowa domu w polu wcale nie jest prosta:

- A tutaj poszło bez zmiany zagospodarowania i bez niczego. Działki budowlane powstały nawet na boisku - **podsumował radny.**

Piskorski potwierdził, że boisko zostało zakwalifikowane jako teren budowlany, a nie rekreacyjny i z tego tytułu kwota podatku od boiska jest większa. Wójt wyjaśnił też, że zmiany i spotkania konsultacyjne odbywały się w okresie covidu, kiedy ludzie obawiali się spotkań.

- To nie był czas na prowadzenie tych konsultacji - **podsumował wójt.**

Jarosław Piskorski podczas sesji wielokrotnie podkreślał, że tylko spotkanie z pracownikami starostwa pozwoli wyjaśnić problem.

To kto odpowiada za wysokie podatki?

Pytania dotyczące 10-krotnego wzrostu podatku pana Kazimierza zadaliśmy w Urzędzie Gminy Księżpol. O podstawy i przebieg modernizacji klasyfikacji gruntów zapytaliśmy natomiast w Starostwie Powiatowym. Póki co czekamy na odpowiedź obu urzędów.

Natalia Raćaitis

Wielkanocne przygotowania Skrzatów

Święta Wielkanoc tuż, tuż. Wiedzą o tym Skrzaty z Samorządowego Przedszkola nr 2, które wpadły już w wir świątecznych przygotowań. Malowanie pisanek, szykowanie koszyczków i przedświąteczne porządki niestraszne naszym 6-latkom. Chociaż z tym sprzątaniem, to różnie bywa, czasami lepiej, jak jednak babcia i dziadziś pomogą. A i trzeba się jeszcze przygotować do wielkanocnych wyścigów.

Natalia Raćaitis



Skrzaty z Samorządowego Przedszkola nr 2 pozdrawiają czytelników Nowej



KAJA: Wielkanoc trwa dużo dni. Najbardziej lubię Poniedziałek Wielkanocny, bo wtedy wszyscy polewają się wodą i jest Śmigus-Dyngus. Bardzo lubię święta wielkanocne.



PATRYCJA: Przed Wielkanocą trzeba udekorować stół. Na stole jest babka wielkanocna, chleb i kiełbasa. Na Wielkanoc dzielimy się wszyscy poświęconym jajkiem.



IZA: Na Wielkanoc jest nakręty stół i są różne przekąski posypane przyprawami. Na Wielkanoc jemy biały barszcz na śniadanie, a na Boże Narodzenie czerwony barszcz na kolację.



LENA: Przed Wielkanocą trzeba wszystko przygotować. Babcia albo tata przygotowują koszyczek, a mama daje cukierki i jajka.



SZYMON: Na Wielkanoc trzeba przygotować dekoracje i pisanki. Są też jajka z czekoladek. Na Wielkanoc jest ciepło. Najbardziej lubię Śmigus-Dyngus. W tamtym roku oblałem Kubę i Adasia pod ich domem i oni też mnie oblali. Fajnie było.



MIKOŁAJ: Na Wielkanoc trzeba przygotować święconkę. Wkładamy tam baranka, chleb i jeszcze jajka. I w sobotę zanosimy do kościoła i święcimy. Ale nie zjadamy od razu, tylko dopiero w niedzielę razem z całą rodziną.



JANEK: Na Wielkanoc najpierw chowa się jajka w ogródku, a później się ich szuka. Rodzice chowają, a dzieci szukają. Dużo tych jajek jest. Jak je znajdziemy, to idziemy do domu i można je zjeść. Ale ja zjadam połowę, a połowę zostawiam na drugi dzień.



NATAN: Na Wielkanoc trzeba przygotować dom i posprzątać pokój. Ale ja średnio sprzątam. Babcia albo dziadziś mi pomagają. I trzeba jeszcze zrobić stroik. Do stroika można włożyć takie kotki na patyku. One się nazywają bazię. Można jeszcze włożyć do stroika baranka, kurczaczka i zajączka.



FRANIO: Przed Wielkanocą trzeba posprzątać pokój. Trzeba też wziąć koszyk piknikowy i chustę i spakować tam chlebek, ser i trochę słodyczy i trzeba jeszcze schować jajka w ogródku. Trzeba jeszcze upiec ciasto, które nazywa się baba albo mazurek.



LEON: Przed Wielkanocą robi się pisanki. Są też wielkanocne porządki. Żeby zrobić pisanki, trzeba pomalować jaja farbami, kredkami albo pisakami. A później jest taki turniej, że stuka się tymi jajkami i wygrywa ten, kto ma nieuszkodzone jajko. Tylko te jajka muszą być ugotowane!



JULEK: Czekam na Wielkanoc. Będę robił pisanki, pomogę mamie piec mazurki i będę je dekorował. Posprzątam też swój pokój. Będzie to bardzo fajny czas spędzony z rodziną. Będę się bawił z rodzicami, bo w Wielkanoc nie idzie się do przedszkola.



OLIWIER: W Wielkanoc jest taki wyścig, co się biega z jajkami i jak komuś jajko pęknie, to ten przegrywa. To jajko trzyma się na tyłce do zupy. Ja się ścigam z innym zawodnikiem. Ja mam siostrę, ale ona dopiero idzie do średniaków i jeszcze nie bardzo umie się ścigać.



ADAM: Wielkanoc to takie święta, które są na wiosnę. Przed Wielkanocą trzeba udekorować dom i jajka. Te jajka, to się nazywają pisanki. Ja będę robił pisanki w domu z rodzicami.



JERZY: Na Wielkanoc można malować jajka, czyli pisanki. Trzeba też iść do kościoła poświęcić te jajka. Jajka trzeba włożyć do koszyczka i jeszcze trzeba tam włożyć kiełbasę i chleb.



KAROLINKA: Wielkanoc to takie święto. Wielkanoc jest wiosną, kiedy jest ciepło. Na Wielkanoc trzeba przygotować koszyczek wielkanocny. Ja przygotowuję koszyczek z mamą i zanosimy później do kościoła. Pieczemy również babkę wielkanocną.

Tak Biłgoraj powitał wiosnę!



Dziewczynki z grupy Ada II zaprezentowały układ Vajana



Podczas powitania wiosny w BCK-u sala widowiskowa pękała w szwach

W deszczowe czwartkowe popołudnie 23 marca Biłgoraj po raz kolejny powitał wiosnę!

Tego dnia w Biłgorajskim Centrum Kultury wychowankowie MDK zorganizowali koncert powitalny dla wiosny. Natomiast kilka dni wcześniej, bo już 16 marca podopieczni pracowni plastycznej Tęczowa Malarnia zaprosili na wystawę „Wiosna, wiosenka...”.

Nadejście wiosny bardzo uradowało podopiecznych Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju.

Młodzi artyści z MDK-u z okazji nadejścia wiosny przygotowali wystawę, którą oglądać można do końca kwietnia.

– „Wiosna, wiosenka....” - tak zatytułowaną wystawę można podziwiać od 16 marca br. w Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju. Autorami prezentowanych obrazów są podopieczni plastycznej Tęczowa Malarnia – mówi Anna Świca, opiekunka grupy.

Autorami prac są: Mateusz Olika, Hanna Wilczak, Aleksandra Szwed, Flor Hawryluk, Gabriela Radwaniec, Hanna Kielbasa, Li-lianna Obszyńska, Julia Król, Julia Tworek, Aleksander Dobrzyński, Laura Szabat, Lena Kanty, Karolina Grudziński, Klaudia Czerniak, Katarzyna Sudol.

Kilka dni później, 23 marca Młodzieżowy Dom Kultury zaprosił mieszkańców do BCK-u na koncert „Powitanie Wiosny”. Widownia pękała w szwach. Na scenie młodzi artyści zaprezentowali swoje wokalne i taneczne talenty.

Przed biłgorajską publicznością wystąpili:

grupy folklorystyczne „Tanew” Wiktoria Krent z przyspiewką „W moim ogródeczku” oraz „Kądziołeczka” młodsza grupa „Impuls” „Kropeczki” młodsze Gabriela Rapa z piosenką „Zielono mi” oraz „Dwa serduszek” „Adusie młodsze” „Kropeczki” (grupa początkująca) „Impuls” (grupa średnia) „Adusie starsze” „Ada II” „Kropeczki starsze”

Natalia Račaitis



Hania Wilczak ze swoją wiosenną pracą



Wiosna widziana oczami Mateusza Olika



Wiosna w wykonaniu Laury Szabat



Kropeczki starsze wystąpiły w układzie „Kocie harce”



Grupa Impuls średnia w choreografii „Na dwa”



Młode tancerki z MDK 23 marca powitały wiosnę!



„Wiosna, wiosenka...” tak zatytułowaną wystawę można podziwiać w Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju od 16 marca do końca kwietnia

Estremalna Droga Krzyżowa wyruszyła z Biłgoraja

„Idę, bo szukam nadziei”



We mszy świętej inaugurującej EDK udział wzięło kilkaset osób

Pątnicy z Biłgoraja 24 marca wzięli udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej.

Po mszy świętej wyruszyli na całonocną wędrówkę, mając blisko 50 kilometrów do pokonania. - Czasami trzeba nad sobą pomyśleć, porozmawiać z Bogiem. To jest też ważne w tym naszym codziennym zabieganiu - mówiła pani Ewa tuż przed wyjściem na niebieską trasę.

Ekstremalna Droga Krzyżowa w tym roku wyruszyła z Biłgoraja pod hasłem: „Idę, bo szukam nadziei”, „Tylko dla romantyków”. Pątnicy w milczeniu, w zależności od trasy, przeszli od 40 do 50 km. Czy są chętni na taką formę modlitwy? Są, a świadczy o tym fakt, że w 2019 w Polsce i na świecie udział wzięło około 100 tys. osób. W Biłgoraju zainteresowanie tą formą modlitwy również jest ogromne. Organizatorzy przekazali, że w tym roku przez internet na EDK zapisało się 212 osób. Drugie tyle mogło przysięść niezapisanych. Po uroczystej mszy świętej w Sanktuarium św. Marii Magdaleny pątnicy podzielili na sześć tras wyruszyli w drogę. Pomimo deszczu niektórzy mówili, że... pogoda jest zbyt dobra. - Nie siemy swoje intencje. Jest ciężko, czasami bardzo. Ale ten czas na modlitwę, przemyślenia, rozważania jest bezcenny - mówiła jedna z pątniczek. Osoby biorące udział w EDK szły całą noc w małych grupach, rozważając XIV Stacji Drogi Krzyżowej. Skąd się wzięła się i na czym polega EDK?

Inicjatywa powstała w 2009 roku w środowisku ks. Jacka Wiosny Stryczka. Pomysł był odpowiedzią na kryzys męskości i kryzys konsumpcjonizmu.

- EDK nie dogadza, ale wymaga. Proponuje przekraczanie ograniczeń. 40 km oznacza, że ma być daleko. Nocą, poza strefą komfortu (np. snu). Samotnie lub w skupieniu, bo to czas na własne przemyślenia - informują pomysłodawcy religijnego wydarzenia.

Natalia Raćkalis



Od lewej: Irena, Emilka, Ewa, Bożena, Irena: Idziemy niebieską trasą 42 km. Niektóre z nas pierwszy raz, niektóre już czwarty. Mamy nadzieję, że damy radę, na pewno spróbujemy przejść do końca. Bardzo dużo ludzi przyszło, bo takie inicjatywy są potrzebne. Każdy idzie tu ze swoją intencją.



Organizatorem biłgorajskiej EDK jest ks. Mateusz Januszewski z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju



EDK w Biłgoraju składała się z 6 tras do wyboru. Punktem wyjścia dla wszystkich z nim było Sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju



W czasie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej uczestnicy poruszają się w zwartych grupach, nie większych niż 10 osób



Dariusz: Ja już idę ósmy raz. Dziś trasą 46 km. Po raz pierwszy szedłem, kiedy w Biłgoraju nie było jeszcze EDK, więc szedłem z Tomaszowa do Zamościa. Marcin: Ja idę po raz szósty z Biłgoraja. Wcześniej chodziłem z Goraja, kiedy nie było jeszcze możliwości, aby pójść Biłgoraja. A dziś idziemy niebieską trasą, w stronę Dąbrowicy.



Małgorzata (pierwszy raz na EDK): Ta wędrówka i modlitwa jest bardzo ważna. Czasami trzeba nad sobą pomyśleć, porozmawiać z Bogiem. To jest też ważne w tym naszym codziennym zabieganiu. Ewa (trzeci raz na EDK): Dwa razy już przeszłam EDK. Było bardzo ciężko, zwłaszcza za pierwszym razem. Idziemy w milczeniu, ale mamy książeczki z rozważaniami i będziemy świecić lampką i się modlić, rozważać.



W czasie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej obowiązuje Reguła Milczenia. Obowiązuje ona od momentu rozpoczęcia EDK, czyli wyruszenia na trasę

POZNAJcie NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Świętego Michała Archanioła w Soli

W cyklu „Poznajcie nasze parafie” odwiedzamy parafię pw. Świętego Michała Archanioła w podbiłgorajskiej Soli. Jako jedyny obiekt na terenie Gminy Biłgoraj, kościół jest wpisany do rejestru zabytków. Poznajcie historię tego wyjątkowego miejsca.

Parafia została erygowana 1 marca 1919 r., przez bp. lubelskiego Mariana Fulmana. Od I poł. w. XVII istniała w Soli parafia greckokatolicka. Dopiero w w. XIX, w czasie kasaty unii, powstała tu parafia prawosławna istniejąca do r. 1915. Nową parafię rzymskokatolicką uposażono 26 morgami ziemi i równocześnie założono cmentarz grzebalny.

Po II wojnie światowej wybudowano nowy dom parafialny (budowę rozpoczęto w r. 1972) i budynki gospodarcze. Archiwum parafialne przechowuje m.in. akta metrykalne od r. 1919, księgę wizytacji od r. 1925, kronikę od r. 1947.

Pierwotna świątynia unicka drewniana. Obecny kościół parafialny, pw. św. Michała Archanioła, wybudowany, w r. 1872, jako cerkiew prawosławna (od r. 1919 rzymskokatolicki). 1 marca 1919 poświęcony przez dziekana biłgorajskiego, ks. Czesława Koziółkiewicza. W okresie międzywojennym dobudowano zakrystię, a wystrój wewnętrzny przystosowano do kultu katolickiego. W r. 1979 górną część wieży drewnianej zastąpiono murowaną, w r. 1998 pomalowano wnętrze kościoła i odnowiono trzy ołtarze. W r. 2001 poświęcono obraz bł. ks. Zygmunta Pisarskiego, byłego wikariusza parafii Sól.

Kościół w Soli to budynek murowany z cegły, w stylu cerkiewnym (budowany na planie krzyża greckiego), jednonawowy, na frontonie wieża z 1979 roku, oł-



Kościół parafialny w Soli został wybudowany, w 1872 roku, jako cerkiew prawosławna (od r. 1919 rzymskokatolicki)

tarz główny drewniany, przerobiony w 1919 roku z carskich wrót. W ołtarzu mieści się obraz Serca Pana Jezusa (1920), na zasuwie trzy obrazy do zmiany; MB Niepokalanie Poczętej (prawdopodobnie z czasów unickich), św. Michała Archanioła (1953, Zofia Grabska), Pan Jezus Cierpiący (1952, Zofia Grabska). Ołtarze boczne: prawy z obrazami: św. Franciszka Serafickiego i Przemienienia Pańskiego (1920), lewy z obrazami: MB Różańcowej (1921) i MB Częstochowskiej. Krucyfiks barokowy z w. XVIII. Monstrancja ok. 1740 roku. Tabernakulum pochodzi z 1922 roku. Pierwotnie kościół nie miał zakrystii, dobudowano ją po kilku latach. Na dzwonnicy umieszczono dzwon kupiony w 1947 roku i sygnaturkę. Kościół został otynkowany z zewnątrz w 1979 roku. W latach 2005 – 2014 kościół z jednonawowego rozbudowano na trzynawowy.

Jako jedyny obiekt na terenie Gminy Biłgoraj kościół jest wpisany do rejestru zabytków. Na terenie parafii znajduje się także kościół filialny pw. Siedmiu Darów Ducha Świętego w Ciosmach z lat 1982-1983, o pow. 250 m², budowany według projektu inż. Stefana Chmielowca. Poświęcony przez bpa Bolesława Pylaka.

Na terenie parafii znajduje się także kościół filialny pw. Siedmiu Darów Ducha Świętego w Ciosmach z lat 1982-1983, o pow. 250 m², budowany według projektu inż. Stefana Chmielowca. Poświęcony przez bpa Bolesława Pylaka.



Ks. Krzysztof Jankowski
(od sierpnia 2011, proboszcz parafii w Soli)

Dane biograficzne
Rok urodzenia: 20 września 1964
Parafia pochodzenia: Dubienka
Data imienin: 25 lipca
Święcenia kapłańskie: Data święceń: 2 czerwca 1990
Miejsce święceń: Lublin

Aktualna nominacja:
Parafia pw. Świętego Michała Archanioła
Sól 50; 23-400 Biłgoraj
Proboszcz od 5 sierpnia 2011

CMENTARZ GRZEBALNY

1. Rzymskokatolicki, czynny, założony w r. 1919, w kształcie wydłużonego czworoboku o pow. 2 ha, ogrodzony od frontu metalowymi przesłami przy kamiennych słupach na podmurowaniu, od tyłu metalowa siatka, część centralna ogrodzona płotem drewnianym.

2. Cmentarz prawosławny w Soli, nieczynny, o pow. 0,23 ha, ogrodzony metalową siatką przy metalowych słupach.

Kapłani zmarli pochowani na cmentarzu parafialnym:

ks. Sebastian Redas (+1944), ks. Jan Kulpa (+1936), ks. Paweł Zięba (+1981)



Ks. Krzysztof Krukowski
(od sierpnia 2019, wikariusz parafii w Soli)

Dane biograficzne
Rok urodzenia: 6 maja 1979
Parafia pochodzenia: Mokrelepie
Data imienin: 25 lipca
Święcenia kapłańskie: Data święceń: 4 czerwca 2005.
Miejsce święceń: Zamość.

Aktualna nominacja:
Parafia pw. Świętego Michała Archanioła
Sól 50; 23-400 Biłgoraj
Wikariusz od 16 sierpnia 2019

MSZE ŚWIĘTE

Niedziele:

06:30 08:30 10:00 * 11:30

Dni powszednie:

07:00 17:00

ODPUST PARAFIALNY:

30 września

DANE ADMINISTRACYJNE

Liczba mieszkańców:

2488

Liczba katolików: **2240**

DO PARAFII NALEŻĄ

Do parafii należą miejscowości: Ciosmy, Kolonia Sól, Ruda Zagrody, Sól

Tomasz Zalewa



Drewniany ołtarz główny w kościele w Soli został przerobiony w 1919 roku z carskich wrót



Organy w Soli - prace nad tym przedsięwzięciem trwały cztery lata, a 8 maja 2016 roku dzieło zostało ukończone i w solskim kościele zabrzmiało dziewięćset piszczałek połączonych w szesnaście organowych głosów. Jest to używany instrument sprowadzony z Anglii, wbudowany w starą szafę organową, jednakże wyjątkowość tych organów polega na tym, że głosy są rozmieszczone zarówno w szafie organowej na chórach, jak i z przodu, za ołtarzem, gdzie umieszczono dodatkowe trzy głosy. Warto dodać, że jest to drugi taki instrument w naszej diecezji, podobne organy znajdują się również w Krasnobrodzie. Dzięki temu jest to instrument, który ma o wiele więcej możliwości brzmieniowych, można stosować dialogi muzyczne, a dźwięk wyłania się z każdego miejsca w świątyni

KAPLICE NA TERENIE PARAFII

1. Kościół filialny pw. Siedmiu Darów Ducha Świętego, w Ciosmach z lat: 1982-83, budowany wg projektu inż. Stefana Chmielowca. Poświęcony przez bp. Bolesława Pylaka. Pow. 250 m².
2. Na terenie parafii oprócz krzyży znajduje się kilka drewnianych kapliczek, m.in. w Soli (trzy) i w Ciosmach (po jednej).

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Akcja Katolicka
KSM
Lektorzy
Ministranci
Schola
ZHR

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

Proboszczowie:

ks. Adam Gorzelewski (1971-2005), ks. Piotr Podborny (2005-2008), ks. Czesław Gołdyn (2008-2011)

Wikariusze:

ks. Ryszard Zieliński (1992-1993), ks. Zbigniew Rzeźnik (1993-1994), ks. Leszek Kłos (1994-1997), ks. Piotr Mazur (1997-2003), ks. Waldemar Miśkiewicz (2003-2007), ks. Krzysztof Szynal (2007-2010), ks. Kamil Taras (2010-2011), ks. Miłosław Żur (2011-2012), ks. Adrian Borowski (2012-2016), ks. Mateusz Krzaczkowski (2016-2019),

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Jarosław Przytuła, s. Danuta Dzido CMBB, s. Jadwiga Kimak CMBB, s. Stanisława Młynarz CMBB, s. Aniela Nalepa FMM, s. Anna Pięta OP, s. Danuta Szewc (Zgr. S. Matki Dobrego Pasterza)

Im gzegzółki, żółcie i rzeżuchy niestraszne. Oto Finał XXII Edycji Powiatowego Konkursu Ortograficznego „Żółty Orzech”

Dla nich język polski nie stanowi najmniejszego wyzwania. 33 uczniów ze szkół z terenu całego powiatu 23 marca zasiadło do finałowego dyktanda „Żółty Orzech”. Poznajcie mistrzów ortografii z powiatu biłgorajskiego.

Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej już po raz 22. zaprosiło uczniów ze szkół z terenu powiatu biłgorajskiego na konkurs ortograficzny „Żółty Orzech”. Przedmiotem konkursu jest umiejętność bezbłędnego pisania tekstu dyktowanego oraz promowanie kultury, obyczajów i obrzędów regionu biłgorajskiego. 23 marca w finale konkursu udział wzięło 33 najlepszych uczniów z powiatu (20 uczniów ze szkół podstawowych i 13 uczniów ze szkół ponadpodstawowych).

Jak czuli się uczniowie tuż przed otwarciem koperty z tekstem dyktanda? Lekki stres dokuczał wszystkim, ale wszyscy byli też pewni swojej wiedzy i umiejętności. - Język polski nie jest aż tak trudny, można to wszystko ogarnąć. Mam nadzieję, że dobrze mi pójdzie, ale i tak nerwy są - mówiła Wiktoria Kaczor ze Szkoły Podstawowej we Frampolu. Autorkami dyktanda finałowego są poloniści: Teresa Kłosek oraz Anna Myszak i Marcin Łukaszczyk. A oto lista zwycięzców:



23 marca w finale konkursu udział wzięło 33 najlepszych uczniów z powiatu (20 uczniów ze szkół podstawowych i 13 uczniów ze szkół ponadpodstawowych)

Zwycięzcy konkursu w pionie szkół podstawowych:

I miejsce - Lena Kukiłka, SP im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie
II miejsce - Maja Podolak, SP im. M. Romanowskiego w Józefowie
III miejsce - Marlena Godzisz, Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Terespolu – Zaorendzie
wyróżnienie - Amelia Piel, SP w Woli Dereźnińskiej

Zwycięzcy konkursu w pionie szkół ponadpodstawowych:

I miejsce - Jakub Trybalski, I LO im. ONZ w Biłgoraju
II miejsce - Michał Dziura, I LO im. ONZ w Biłgoraju
III miejsce - Jeremiasz Osuch – RCEZ w Biłgoraju
wyróżnienie - Weronika Pyzio - RCEZ w Biłgoraju



33 uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie powiatu biłgorajskiego zakwalifikowało się do finału XXII Edycji Powiatowego Konkursu Ortograficznego „Żółty Orzech”



Wiktoria Kaczor
SP we Frampolu

Trochę się stresuję, ale nie aż tak bardzo, gdyż brałam już udział w tym konkursie w ubiegłym roku. Język polski nie jest aż tak trudny, można to wszystko ogarnąć. Mam nadzieję, że dobrze mi pójdzie, ale i tak nerwy są.



Jakub Trybalski
I LO im. ONZ w Biłgoraju (I miejsce w pionie szkół ponadpodstawowych):

Ja myślę, że umiejętność posługiwania się językiem polskim jest wrodzona. Do ortografii trzeba mieć pewien instynkt. Po prostu wiedzieć co piszesz, jak piszesz. Języka nie da się całociowo wyuczyć. Musisz mieć w sobie taką iskrę, żeby wiedzieć, jak pisać, jak się ładnie i poprawnie wypowiadać, wystawiać. Co prawda trening czyni mistrza, ale żeby być mistrzem, trzeba mieć pewien wewnętrzny talent i umiejętności.



- Gród Tarnowskich w przeszłości był miastem wielokulturowym, o czym świadczą usytuowane wokół centrum świątynie: prawosławna cerkiew pw. św. Trójcy, siedemnastowieczna synagoga czy późnobarokowy kościół pw. Przemienienia Pańskiego, który wraz z dzwonnica bramną tworzy ciekawy kompleks sakralny - to tylko fragment dyktanda, dotyczący Tarnogrodu, z którym zmierzyła się młodzież



Marzena Dziura
SP w Dereźni

Język polski nie jest trudny. Ja jestem duszą humanistyczną i lubię polski. Ale zasad, części mowy, ortografii trzeba się jednak nauczyć. A później zastosowanie teorii w praktyce już mi w miarę łatwo przychodzi. Na dyktandzie najbardziej obawiam się słów, których nie znam i wcześniej nie słyszałam. Mogą się też pojawić nazwy własne, a niektóre z nich są dość trudne.



Martyna Grabias
SP w Soli

Język polski bywa trudny. Wszystko zależy od tematu. Jeśli chodzi o ortografię, to myślę, że jak ktoś się postara, to da radę się nauczyć. Trzeba się nauczyć zasad, a następnie stosowania ich w praktyce. Ja czytam dużo książek, a to bardzo pomaga we wzrokowym opanowaniu zasad pisowni.

Natalia Raćaitis

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



Tymoteusz Kubaj, Biszczka
urodzony: 21.03., waga: 3150 g, wzrost: 52 cm rodzice: Iwona i Łukasz,
rodzeństwo: Aleksander (5 l.)



Szymon, Biłgoraj
urodzony: 19.03 waga: 3430 g, wzrost: 54 cm, rodzice: Monika i Mateusz,
rodzeństwo: Kacper (3 l.)



Emil Rapaj, Staw Ukazdowski Kolonia (gmina Nielisz, powiat zamojski)
urodzony: 24.03., waga: 4140 g, wzrost 54 cm, rodzice: Izabela i Eduart

Walki z rosyjskim zaborcą na Ziemi Biłgorajskiej

Kiedy my cieszymy się blaskiem pierwszych promieni wiosennego słońca, dokładnie 160 lat temu nasi przodkowie musieli w pierwszych dniach wiosny toczyć walki z rosyjskim zaborcą. Warto wspomnieć, że w przeciwieństwie do dzisiejszych czasów, dawny klimat był znacznie surowszy. Powstańcy podjęli niezwykle zaciętą walkę na mokradłach Lasu Ciosmańskiego, brocząc po kolana w wodzie - pisze Michał Kańkowski, wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Wszystko się zaczęło od tego, że 15 marca 1863 roku na terytorium Królestwa Polskiego wkroczył Leon Czechowski (1797-1888), tym samym rozpoczynając swoją kampanię wojenną. Jego oddział liczył 800 piechoty i 50 konnych.

Trzeba przyznać, że oddział Czechowskiego stanowił dobrą obsadę, w skład której wchodził: kapitan Leszek Dąbcański, oficer artylerii po austriackiej szkole wojskowej, kapitan Edmund Ślaski, uczestnik powstania węgierskiego, porucznik Józef Władysław Rudzki, adiutant gen. Józefa Bema z Wiosny Ludów 1848.

Oddział organizowali major 29-letni wówczas Jan Żapłachta ps. Zapałowicz i major Władysław Englert. Pierwszy był oficerem austriackiej szkoły wojskowej. Drugi był nietuzinkową postacią, uczestnik powstania listopadowego i Wiosny Ludów, świetny szermierz warszawskiej Szkoły Podchorążych, mistrz fechtunku. Do Czechowiczów dołączyło także dwóch braci jednego z najwybitniejszych malarzy, Jana Matejki – kapitanowie Edmund i Kazimierz.

16 marca powstańcy mijali Tarnogród i Księżpol,

a 19 marca Naklik i Lipiny. Czechowski starał się za wszelką cenę uniknąć wojsk rosyjskich, czekając na przybycie posiłków z Galicji.

Jednak wojska rosyjskie pod dowództwem kapitana Zawadzkiego dowiedziały się o obozie powstańców, którzy przebywali w bagiennym lesie obok Potoku Górnego. Moskale, korzystając z okazji, 20 marca zaatakowali część oddziału Czechowskiego. Na szczęście powstańcy zwycięsko odparli atak, tracąc niestety majora Englerta. Czechowicze po potyczce wyruszyli w kierunku Suszki, przekraczając, a następnie burząc most na Tanwi w okolicach dawnej wioski – Babie.

Kozacy, którzy wspomagali wojska carskie pułkownika Miednikowa, zarządzili za nimi pościg i w lesie koło Suszki zaatakowali Polaków. Jednocześnie rosyjska piechota przeszła Tanew brodem i zaatakowała od tyłu Czechowiczów.

Jednak powstańcom udało się powstrzymać napór Moskali. Polacy przeszli przez Suszkę. Rosjanie wyruszyli za nimi, rozpoczynając w okolicach wioski kolejną strzelaninę, która trwała aż do zmroku. Carscy żołnierze zarządzili odwrót, a Czechowski wraz ze swoimi ludźmi wyruszył w kierunku Rudy Solskiej.

Celem Czechowskiego była Huta Krzeszowska. Pozbawieni przewodników powstańcy gubili się w lesie między Banachami a Ciosmami. Nic dziwnego, że ludzie Czechowskiego byli skrajnie wyczerpani po kilku potyczkach i całonocnej, bezcelowej wędrówce po nieznanym terenie.

W sobotę, 21 marca 1863



Leon Czechowski

roku, koło godziny 10 ludzie Czechowskiego zostali niespodziewanie

zaatakowani przez przeważające siły rosyjskie

pod dowództwem pułkownika Miednikowa, którzy przybyli z Janowa Lubelskiego. Powstańców zaskoczył nagły, bliski w odległości dwustu kroków grad ognia rotowego strzelców finlandzkich. Wydawało się, że zza każdego drzewa dochodził strzał.

Powstańcy znaleźli się w silnej, bagnistej pozycji. Grupa kapitana Ślaskiego natychmiast zajęła wydmy i uformowała tyralierską linię. W tej bitwie najlepszą dla Polaków bronią okazały się sztucery belgijskiej produkcji. Po chwili Czechowicze ruszyli do szturmowania bagnety. Wśród Polaków rozbrzmiewała pieśń:

„Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej, Do Ciebie Panie, bije ten głos...”

W czasie walki na bagnety został ranny w nogę Józef Dą-

cański. Kompan z oddziału próbował go wynieść z pola walki,

jednak w wyniku nagłego ataku Kozaków, musiał zostawić rannego. Słynący z niezwykle brutalności Kozacy zmasakrowali młodego Dąbcańskiego.

Powstańcy i Moskale walczyli na mokradłach w pobliżu Wielkiego Bagna, w wiosennych rozlewiskach strumyku, który po bitwie zabarwił się kolorem krwi poległych i odtąd nosi nazwę Krwy.

Bój trwał trzy godziny. Moskale poruszali się po mokradłach, byli rażeni bardzo silnym i skutecznym ogniem, ostatecznie się rozproszyli, a ich kolumny, tkwiąc w bagnistej wodzie, zostały wyparte przez piechotę z bronią w rękę. Carskie oddziały wycofały się w kierunku Huty Krzeszowskiej.

O niezwykle zaciętości bitwy niech świadczy fakt, że Moskale byli tak rozbici, że aż dwa dni im zajęło dotarcie do Janowa, pod różnymi komendami! Ze szwadronu dragonów ocalało 35, a z



Pomnik poświęcony powstańcom w Ciosmach - Kniei

jednej seciny Kozaków tylko 20 Moskali!

Trzeba pamiętać, że po potyczce pod Suszką

Czechowski stracił znaczną część oddziału,

był wykończony walkami z ostatnich dni, a na samym początku ciosmańskiej bitwy został odcięty od lewego skrzydła, które przedarło się w głąb Lubelszczyzny, dołączając do oddziału „Lelewela”. Ci powstańcy stoczyli 24 marca potyczkę pod Krasnobrodem.

Powstańcy w walce stracili 17 poległych i 40 rannych. Wielu z nich zmarło po walce m.in. w rzeszowskim szpitalu. Ciało poległych złożono w Hucie Krzeszowskiej i w Rzeszowie.

W niewoli zmarł Władysław Englert, który wkrótce został pochowany przez Rosjan z żołnierskimi honorami. Leszek Dąbcański odnalazł zmasakrowane,

pozbawione nóg ciało brata Józefa i pochował go w Galicji. Do dziś stoi kapliczka poświęcona właśnie temu poległemu. Stoi na skrzyżowaniu drogi asfaltowej Dąbrowica – Ciosmy, przy wygonie z Soli i gościńcu krzeszowskim.

Leon Czechowski przekroczył kordon graniczny pod Ulanowem, gdzie wraz z garstką ludzi został rozbity, kończąc w ten sposób swoją kampanię. Wkrótce został postawiony przez sąd wojenny Rządu Narodowego za błędy dowódcze; jednak Antoni Jeziorański oczyścił go z zarzutów. Zmarł w Jarosławiu w 1888 roku. Podobno do końca życia miał wyrzuty sumienia wobec nieudanej kampanii. Jego oddział utrzymywał się na terenie Królestwa Polskiego zaledwie tydzień. Nie udało mu się wkroczyć w głąb Kongresówki...

Tomasz Zalewa

Z nożem chcieli kasy od 14-latka. Pod szkołą



Za próbę wymuszenia rozbójniczego na 14-latku odpowiedzi dwaj mieszkańcy powiatu zamojskiego w wieku 18 i 30 lat



ZAMOŚĆ: Za próbę wymuszenia rozbójniczego na 14-latku odpowiedzi dwaj mieszkańcy powiatu zamojskiego w wieku 18 i 30 lat.

Dwaj mężczyźni przyszli pod jedną ze szkół podstawowych w Zamościu i wywabili 14-latka na zewnątrz. Następnie zażądali od niego pieniędzy. Kiedy nieletni powiedział, że nie ma gotówki, kazali mu przynieść

pieniądze na określoną godzinę. Wypowiadając żądanie, jeden z napastników trzymał w ręku nóż. Po tym zdarzeniu 14-latek oddalił się.

Sytuację zauważyły dwie przechodzące tamtędy 18-latki, które natychmiast powiadomiły swojego nauczyciela z pobliskiej szkoły ponadpodstawowej, a ten Straż Miejską w Zamościu. Strażnicy ujęli napastników, a następnie powiadomili policję. Policjanci przewieźli zatrzy-

many do komendy i osadzili w areszcie. W czasie przeszukania funkcjonariusze u jednego z nich znaleźli nóż ze składanym ostrzem.

Zatrzymani to 18-latek z Zamościa oraz 30-letni mieszkaniec gminy Nielisz. Młodszy z nich był trzeźwy, natomiast 30-latek znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

– Odpowiedzą za to, że działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej, grożąc 14-latkowi, usiłowali dokonać na nieletnim przestępstwa wymuszenia rozbójniczego. Decyzją prokuratora zostali objęci policyjnym dozorem, zastosowano wobec nich również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zamościu – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

Podpalili świerk. Tak świętowali wiosnę

Pierwszego dnia wiosny 10-latek i jego 11-letni kolega podpalili kilkumetrowy świerk rosnący na terenie stadionu miejskiego w Tomaszowie Lubelskim.

– W miniony wtorek przed godziną 14 dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że na stadionie miejskim w Tomaszowie Lubelskim został podpalony kilkumetrowy świerk. Policjanci na miejscu zastali pracowników obiektu, którzy gasili palące się drzewo gaśnicami. Po chwili dojechała na miejsce straż



Drzewo podpalili 10 i 11-latek

pożarna, która dogasiła palącego się świerka – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska, z policji w Tomaszowie Lub.

Straty to tysiąc złotych. Policjanci zajęli się szukaniem sprawcy podpalenia.

– Jeszcze tego samego dnia dzielnicowy z tomaszowskiej komendy ustalił, że sprawcami podpalenia są dwa chłopcy w wieku 10 i 11 lat – mieszkańcy powiatu tomaszowskiego. O ich nieodpowiedzialnym zachowaniu, zostanie poinformowany sąd rodzinny – dodaje Pawłowska.

Dariusz Jędrzyńska

Pijany i poszukiwany

Policjanci z Lubyczy Królewskiej zatrzymali 36-latka, który po pijanemu jechał rowerem. Okazało się, że jest poszukiwany

– Policjanci podczas patrolu podległej gminy, zauważyli

rowerzystę, którego styl jazdy wskazywał, że może być nietrzeźwy. Tak, jak przypuszczali, 36-latek w organizmie miał ponad promil alkoholu. Dodatkowo, po sprawdzeniu w policyjnych systemach, okazało się, że mężczyzna jest osobą poszukiwaną – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska,

z policji w Tomaszowie Lub.

36-latek zgodnie z postanowieniem sądu poszukiwany był do odbycia czterech miesięcy zastępczej kary pozbawienia wolności za kradzież, której się dopuścił.

– W dalszą drogę, rowerzysta pojechał z policyjnym patrolem, po czym trafił do zakładu kar-

nego, gdzie odbędzie zasądzoną karę. Za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości mężczyzna otrzymał mandat karny w wysokości 2500 złotych – dodaje Pawłowska.

Dariusz Jędrzyńska

Śmiertelny wypadek na DK 74. Pieszy szedł środkiem jezdni

66-letni mężczyzna został śmiertelnie potrącony przez samochód na drodze krajowej numer 74 w Horyszowie (pow. zamojski).

Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło w piątek, 24 marca około godziny 19 na prostym odcinku drogi w obszarze niezabudowanym.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że pieszy szedł środkiem jezdni od strony Zamościa w kierunku Miączyna. Chwilę przed tragedią zauważyła go kierująca renault, która zatrzymała się i poprosiła idącego jezdnią bez odświeżaczy powietrza, aby ten zszedł na pobocze.

Pieszy zastosował się do prośby i zszedł na lewą stronę jezdni. Kie-

dy był już w okolicach pobocza, z naprzeciwka nadjechała kierująca audi, która go potrąciła. Niestety pomimo reanimacji 66-letni mieszkaniec gminy Miączyn zginął na miejscu.

Kierująca audi 47-latek z Zamościa była trzeźwa. Na miejscu, pod nadzorem prokuratora pracowali policjanci z Zamościa oraz Miączyna. – Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do sekcji zwłok. Wstępne ustalenia wskazują, że mężczyzna mógł być pijany, ale wykażą to badania krwi – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

Podczas czynności procesowych droga krajowa była zablokowana. Ruch odbywał się drogą serwisową biegnącą wzdłuż DK 74.

GR

Nastolatka na hulajnodze zderzyła się z rowerzystą

ZAMOŚĆ: 16-latka, kierująca hulajnogą elektryczną, zderzyła się z 74-letnim rowerzystą na jednej z zamojskich ulic. Oboje trafili do szpitala.

Wszystko rozegrało się w piątek, 24 marca po godzinie 14 na ulicy Piłsudskiego. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że uczestnicy wypadku jechali ścieżką pieszo-rowerową. –16-latka kierująca hulajnogą, znajdując się w okolicach przejścia dla pieszych, wykonała ma-

newr omijania stojących przed przejściem osób. Zjeżdżając na drugą stronę ścieżki, doprowadziła do czołowego zderzenia z 74-letnim cyklistą – relacjonuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

Zarówno 16-letnia mieszkanka Hrubieszowa, jak i 74-latek z Zamościa wymagali pomocy medycznej, zostali przewiezieni do szpitala. Badanie alkomatem wykazało, że oboje kierujący byli trzeźwi.

GR

Powiat zamojski: Oszustwo na ekogroszek, stracone pieniądze

Mieszkaniec powiatu zamojskiego stracił ponad 1,5 tysiąca złotych po wpłaceniu pieniędzy na zakup tony ekogroszku.

Do policjantów z Posterunku Policji w Łabuniach zgłosił się mężczyzna, który został oszukany podczas zakupu ekogroszku przez Internet. Z relacji 60-latka wynikało, że na jednym z portali ogłoszeniowych znalazł korzystną ofertę sprzedaży opału. Mężczyzna skontaktował się telefonicznie

ze sprzedającym i ustalił, że dokona wpłaty 1600 złotych na wskazany numer rachunku bankowego.

Niestety zakupiona przez 60-latka tona ekogroszku nie dotarła na miejsce, a kontakt ze sprzedającym urwał się. Pokrzywdzony nie odzyskał także gotówki. Zorientował się, że padł ofiarą oszusta i powiadomił policję – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

BL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)

Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

PARAMEDICA
TRANSPORT MEDYCZNY

Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.

Posiadamy ambulanse typu „C” z pełnym „R” wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.
Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych



603 99 00 33
603 99 88 33



ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
Janów Lubelski

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Będziecie zbierać śmieci? Są nagrody

Wychodzisz z domu? Rozejrzyj się, czy w okolic nie ma śmieci i je zbierz. I tak do 21 czerwca. Ci, którzy zbiorą najwięcej i potwierdzą to zdjęciem i mailowo, dostaną nagrody. Taką akcję organizuje Biłgoraj Eko Challenge i zaprasza do udziału wszystkich mieszkańców powiatu biłgorajskiego.

Tomasz Zalewa

Unikalne znalezisko w powiecie biłgorajskim



Wczesnośredniowieczne militaria znaleziona w okolicach Józefowa

Wczesnośredniowieczne militaria zostały odnalezione podczas poszukiwań prowadzonych na terenie Leśnictwa Tarnowola w Lasach Państwowych Nadleśnictwa Józefów.

Odkrywca przekazał je do urzędu konserwatorskiego w Zamościu, wkrótce mają jednak trafić do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej - poinformował Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Pierwszym znaleziskiem datowanym na okres wczesnego średniowiecza (X-XII wiek) jest żelazny, wysmukły grot włóczni, z tuleją do osadzenia na drzewcu. Długość grota wynosi 27,5 cm, największa szerokość ostrza to 3,5 cm, a średnica tulei sięga 2 cm. Stan zachowania znaleziska, mimo rdzy jest jeszcze dobry. Przypominamy, że jest to już drugi egzemplarz włóczni odkryty w tym samym rejonie.

Kolejne znalezisko to żelazny element uprzęży końskiej w postaci uzdy. Jego długość wynosi 26,5 cm. Wstępnie uzdę można datować na okres nowożytny, najwcześniej na XVII-XVIII wiek.

Prezentowane znaleziska zostaną wkrótce przekazane do Muzeum w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Turobin przechodzi lifting. I walczy o miasto

W centrum Turobina wielkie zmiany. - Trwają ostatnie prace wizualne poprawiające wygląd naszego rynku - mówi wójt, Andrzej Kozina. I to wcale nie jedyne zmiany, bo trwa batalia o odzyskanie praw miejskich.

W parku w centralnej części Turobina wszystkie alejki zostaną wyrównane i naprawione. Gmina chce jak najszybciej zakończyć prace, żeby przed nadjeściem lata mieszkańcy mogli korzystać z terenów zielonych w cywilizowanych warunkach. To ma być dopiero wstęp do większych zmian.

Rada Gminy Turobin już we wtorek ma pochylić się nad uchwałą, która zobliguje wójta gminy do złożenia wniosku - za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego - do MSWiA w przedmiocie odzyskania praw miejskich.

- Jest już całość zgromadzonej dokumentacji, mapy oraz dokonano podziału pasów dróg powiatowych, równolegle zostały przeprowadzone konsultacje społeczne. Zgodnie z wolą radnych i sołtysów sposobem do oddania głosu był wrzut do urny. Co prawda niewielu miesz-



Spore zmiany i remonty rozpoczęły się w centrum Turobina



Spore zmiany i remonty rozpoczęły się w centrum Turobina

kańców wzięło udział w konsultacjach, ale ponad 80 proc. głosujących wypowiedziało się za odzyskaniem praw miejskich dla miejscowości Turobin. Najczęściej pojawiającym się pytaniem była kwestia opłat lokalnych. Dziś Gmina Turobin ma najniższe podatki w całym powiecie biłgorajskim i tak zostanie, Rada Gminy nie zmieni kwoty podatku. Turobin zawsze był miastem,

bo od 1420 roku i zasługuje na to miano. Mamy bogatą historię, a nasz kościół z 1530 r. w stylu renesansu lubelskiego wygląda jak Katedra Lubelska. Status miasta pozwoli pozyskać duże środki zewnętrzne na rozwój infrastruktury miejskiej. Fundusze pozwolą rozwijać nam się jeszcze szybciej - tłumaczy wójt Turobina.

Plany to m.in. utworzenie

Domu Kultury w Turobinie. Jest budynek po byłym internacie, który ma być wyremontowany. - Mamy w planach zbiornik wodny na tak zwanej „Targowni”, który pozwoli na wsparcie i rozwój agroturystyki i turystyki. Chcemy rozwijać wszystkie trzy miejscowe szkoły, zależy nam na zatrzymaniu uczniów w naszym miejscowym Liceum Ogólnokształcącym w Turobinie. Tutaj

też w Turobinie chcemy mieć lekarzy specjalistów i zakład fizjoterapii - zapowiada Kozina.

Jeszcze w tym roku w Turobinie ma zacząć pracę posterunek policji. Kolejny cel to podstacja pogotowia ratunkowego. W lipcu dowiemy się, czy Turobin odzyska prawa miejskie, bo wtedy ma być ogłoszona lista nowych polskich miast.

Tomasz Zalewa

Palma z gminy Goraj będzie najładniejsza?



To palma wielkanocna przygotowana przez Krystynę Styk z Zagrod

Palma wielkanocna mieszkanki gminy Goraj może zostać najładniejszą palmą w województwie lubelskim.

Została przygotowana przez Krystynę Styk z miejscowości Zagrody i nagrodzona na etapie powiatowym w IV Wojewódzkim Konkursie na Palmę i Pisanek Wielkanocną. Uroczyste podsumowanie konkursu i ogłoszenie laureatów już 1 kwietnia w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Trzymamy kciuki za panią Krystynę.

Tomasz Zalewa

Prawie 100 osób na nocnej wędrówce

Blisko 100 osób wzięło udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej w gminie Turobin. Pątnicy mieli do pokonania prawie 17-kilometrową trasę do Radecznicy.

- Przeszliśmy z Turobina przez: Zagrodę, Załawczę, górę Dychawica, Gródki, Gilów, Podlesie Duże, Podlesie Małe, przez górę do Radecznicy. Zachęcaliśmy ludzi do zrobienia i zabrania swojego krzyża i wiele osób takie krzyże przyniosło. Dziękujemy serdecznie księdzu Mirosławowi Barańskiemu za pomoc w przygotowaniach - przekazuje KGW „Pod Olchą” w Olśzance, które przygotowało trasę nocnej wędrówki.

Tomasz Zalewa



EDK w Turobinie zgromadziła prawie 100 osób



EDK w Turobinie zgromadziła prawie 100 osób



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Znacie poetę z gminy Tarnogród?



Piotr Kupczak to poeta z Różańca w gm. Tarnogród



W Bibliotece Publicznej w Dąbrowicy poeta spotkał się z laureatami konkursu kaligraficznego

Piotr Kupczak to lokalny poeta. Pochodzi z Różańca koło Tarnogrodu. Czerpie inspiracje z bogatej w tradycje Zamojszczyzny.

Nasz lokalny poeta próbuje zarazić swoją pasją innych. W Bibliotece Publicznej w Dąbrowicy spotkał się z młodymi mieszkańcami. Takich ludzi z wielką przyjemnością prezentujemy.

Piotr Kupczak artystycznie reprezentuje typ człowieka o „szerokiej duszy”. Debiutował tomikiem *Niebo otwarte* (2003), następnie ukazały się tomy *Ukołysz* (2005) i *Przechodząc w cień własny* (2013). Autor, używając niewielkiej ilości słów, „wypowiada całego siebie”. W tym roku świętuje 20 lat twórczości poetyckiej.

- Spotkanie przebiegało w miłej, lirycznej atmosferze, mającej na celu włączenie młodzieży

do własnych przemyśleń i wypowiedzi na temat wiosny oraz interpretacji poezji – przekazują organizatorzy.

Podczas spotkania został także rozstrzygnięty konkurs kaligraficzny „Przepiszmy to”, mający na celu piękne przepisanie wiersza Wisławy Szymborskiej oraz tematyczne przyozdobienie pracy.

W konkursie wzięło udział 25 uczniów z klas IV-VII, nagrodzone prace to:

I miejsce – Anna Sędlak, Piotr Marzec

II miejsce – Maciej Hajduk, Anna Radawiec

III miejsce – Zuzanna Bielak, Weronika Szewc.

Wyróżnienia otrzymali: Eliza Pac, Milena Grab, Oliwia Hyz, Zuzanna Paszko, Karolina Właż. Organizatorem spotkania była Biblioteka Publiczna przy współudziale Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy.

Tomasz Zalewa

Kto będzie reprezentował Ziemię Biłgorajską na festiwalu w Kazimierzu Dolnym?

Wojewódzki Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych w Lublinie odbędzie się pod koniec maja, ale finał poprzedzą eliminacje powiatowe.

Podobnie, jak w poprzednich latach, artyści z powiatu biłgorajskiego powalczą o nominacje podczas przesłuchań w Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy, który już rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń od potencjalnych uczestników.

Laureaci wojewódzkiego przeglądu wystąpią na 57. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

O nominacje mogą powalczyć wykonawcy spełniający kryteria zawarte w regulaminie i nieobjęci karencją z powodu zdobycia

tytułu laureata w ostatnich edycjach festiwalu.

Kapele ludowe, zespoły śpiewacze, instrumentalni i śpiewacy, którzy chcą się zaprezentować podczas eliminacji w Obszy, mogą się zgłaszać do 14 kwietnia, a przesłuchania odbędą się 30 kwietnia. Zapisy odbywają się telefonicznie pod numerem: 84 689 10 02 wewnętrzny 50 i mailowo pod adresem: kultura@obsza.pl, a pełny regulamin tegorocznej imprezy jest dostępny na stronie: www.obsza.naszgok.pl.

Najlepsi artyści z województwa lubelskiego powalczą o nominacje do kolejnego etapu festiwalu 28 maja w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.

Tomasz Zalewa

Historyczny sukces ucznia z Różańca



Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu na targach techniki rolniczej w Kielcach

W Kielcach odbywały się jedne z najbardziej liczących się w Europie targów techniki rolniczej. Także z udziałem przedstawicieli powiatu biłgorajskiego.

Na miejscu byli m.in. uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu (gm. Tarnogród). Szczególnie jeden z nich pojechał nie tylko oglądać, ale

osiągnął dla szkoły historyczny sukces.

Łukasz Sitarz dzięki swojej szerokiej wiedzy oraz ogromnej pasji, jaką jest rolnictwo – zapisał się na kartach historii szkoły z Różańca.

- Ten młody gospodarz wziął udział w finale Krajowej Olimpiady Młodych Producentów Rolnych i znalazł się wśród najlepszych 29 osób w kraju! Rywalizował z właścicielami gospodarstw rolnych, członkami Rolniczych Spółdzielni Pro-

dukcyjnych, uczniami szkół średnich oraz studentami kierunków rolniczych i przyrodniczych. Jesteśmy szczęśliwi i przepelnieni dumą z tego, że mamy wśród swoich uczniów tak wartościowe osobowości, dziękujemy – informuje szkoła. Łukaszowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów oraz rozwijania swoich zainteresowań!

Tomasz Zalewa



Łukasz Sitarz wśród najlepszych w Polsce, na Krajowej Olimpiadzie Młodych Producentów Rolnych

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

W Bukownicy ostro wzięli się do roboty



Jola z KGW Nasza Bukownica prezentuje rękodzieło przygotowane na Wielkanocny Kiermasz

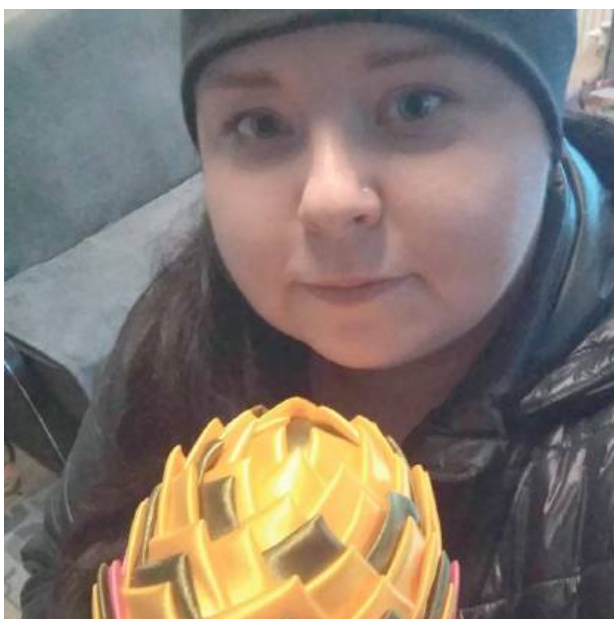
W Bukownicy (gm. Terespol) w odstawkę poszły telewizory, komputery i telefony, a mieszkańcy przypomnieli sobie o bibułach, kolorowych papierach, tasiemkach i sznureczkach. Skąd ta zmiana? Sprawcą całego zamieszania okazało się nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich.

O tym, że Koła Gospodyń Wiejskich przeżywają swoją drugą młodość, świadczy chociażby fakt, że na terenie powiatu biłgorajskiego zarejestrowane są 72 Koła. Do tego dochodzą stowarzyszenia, których też jest sporo. Do tej społeczności 13 marca dołączyli mieszkańcy Bukownicy (gm. Terespol), którzy założyli „KGW Nasza Bukownica”. Prezesem Koła wybrana została Wioletta Skubis. W rozmowie z nami Wioletta zapewnia, że członkowie Koła od razu wzięli się do

roboty:

– Mamy 35 członków, oprócz pań - również kilku panów. Już 2 kwietnia wystawiamy się po raz pierwszy na Kiermaszu Wielkanocnym na placu pod BCK lub na korytarzu budynku (zależać to będzie od pogody) z rękodziełem typu wianki i stroiki wielkanocne oraz z artykułami spożywczymi: lizaki bezowe i beziki w zestawach, mazurki oraz inne wypieki. Mamy też stronę na FB „Koło Gospodyń Wiejskich Nasza Bukownica”, na której prezentujemy nasze wyroby – mówi Wioletta Skubis, Prezes Koła.

Rzeczywiście, Koło w Bukownicy ruszyło pełną parą. Wioletta mówi, że panie zgłaszają też swój udział w różnych konkursach np. w Bitwie Regionów, a w międzyczasie starają się o zdobycie grantów na finansowanie działalności. W tym celu już organizują szkolenia i zebra-



Marzena z Bukownicy w ramach aktywności Koła przygotowała wielkanocną pisanek

– Naszą siedzibą jest Remiza OSP, która wymaga znacznego wkładu finansowego, dlatego zamierzamy działać prężnie, aby pozyskać jak najwięcej środków na remont i wyposażenie budynku – wyjaśnia Wioletta.

A jak Koło przyjęli mieszkańcy wsi?

– O tym, że koło gospodyń było potrzebne, świadczy fakt, iż zapisały się do niego całe rodziny – mówi Jola Parkitny, członkini KGW.

I rzeczywiście, jak się dowiedzieliśmy, odkąd w Bukownicy powstało KGW, we wsi zapomniano o dorobku cywilizacyjnym, czyli o telewizorach, tabletach, kompu-

terach i telefonach. Zamiast tego przypomnieli sobie o bibułach, kolorowych papierach, tasiemkach, sznureczkach i co tam kto miał. Wieczorami, a także w każdej wolnej chwili, całe rodziny zasiadają do rękodzieła.

– Zaczynamy w okresie świątecznym, więc pracujemy w większości w domach, zanim siedziba i miejsce wspólnej pracy zostaną wyremontowane. Długo czekaliśmy na Koło Gospodyń, ale wreszcie jest. Mamy dużo zapału, więc teraz musimy rozłożyć siły, żeby wystarczyło ich na wszystkie zaplanowane działania, bo trochę tego jest – dodaje Jola.

Natalia Raćaitis

Szkoła już zlikwidowana, ale absolwenci poszukiwani

Są tu absolwenci liceum w Józefowie? Liceum, które zostało zlikwidowane w 2020 roku, ale przez lata, szkołę opuściło wielu uczniów, rozsianych dziś po całym świecie.

Będzie okazja, żeby po latach znów spotkać znajomych z klasy. Zjazd został zaplanowany na 26 maja (piątek). I to będzie spotkanie po czterech latach przerwy

Na spotkanie zaprasza Stowarzyszenie Wychowanków Liceum Ogólnokształcącego w Józefowie. To będzie VIII Zjazd Absolwentów. Serdecznie zapraszamy na to kolejne spotkanie, po czterech latach przerwy. Prosimy o przekazywanie wiadomości o Zjeździe absolwentom, gdyż nie będziemy wysyłać zaproszeń pocztą - zachęcają organizatorzy.

PROGRAM:

26 maja – piątek

Godz. 11:00 – Msza św.

w kościele parafialnym, którą odprawią księża-absolwenci;

Godz. 12:00 – Część oficjalna w Miejskim Ośrodku Kultury (przy rynku):

Część artystyczna;

Walne Zgromadzenie Stowa-

rzyszenia.

Ok. godz. 15:00 – złożenie na cmentarzu kwiatów na grobach nauczycieli i absolwentów;

Godz. 18:00 – uroczysta kolacja w Domu Weselnym „Kryształowa”.

27 maja – sobota

Godz. 10:00 – spotkania klasowe, ognisko przy szkole.

Osoby biorące udział tylko w części oficjalnej nie ponoszą kosztów. Osoby uczestniczące w uroczystej kolacji ponoszą koszty 250 zł od osoby.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Wisława Szymborska w Aleksandrowie



Aleksandrów sprawdził wiedzę uczniów, w setną rocznicę urodzin Wisławy Szymborskiej



W turnieju rywalizowały drużyny „Znawcy Szymborskiej”. Zwyciężyła kl. VIII c, drugie miejsce zajęła kl. VIII a, a trzecie kl. VIII b

ALEKSANDRÓW: Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie zaprosiła uczniów klas ósmych szkoły podstawowej do udziału w projekcie edukacyjnym „2023 z Wisławą Szymborską”.

Młodzież w zespołach klasowych przez prawie trzy tygodnie realizowała różne zadania projektowe.

Z okazji 100 rocznicy urodzin literackiej nagrody Nobla Senat ustanowił 2023 Rokiem Wisławy Szymborskiej. W Aleksandrowie wszystkie zadania oceniała komisja w składzie:

przewodnicząca Anna Kwiatkowska - nauczyciel języka polskiego, Anna Książd - dyrektor szkoły, Anna Tarnowska - nauczyciel historii i Joanna Margol - nauczyciel bibliotekarz.

- Ciekawe kolaże wykonane przez uczniów do wierszy: „Cebula”, „Chmury” i „Pierwsza miłość” noblistki stanowiły sce-

nografię i to było jedno z zadań. Kolejnym graficzno-literackim zadaniem było stworzenie lepianki, czyli krótkiego, jednozdaniowego, często groteskowego wierszyka, składającego się z dwóch wersów. Wynalezienie tej formy przypisuje się Wisławie Szymborskiej, natomiast nazwę temu gatunkowi nadał jej sekretarz

Michał Rusinek. Każda klasa przygotowała także stylizację do wybranej fotografii poetki. Uczestnicy wysłuchali również recytacji wierszy Szymborskiej: „Klucz”, „Dłoń” i „Nic dwa razy” w wykonaniu Nikoli Harsiuks z kl. VIII a, Karola Czusza z kl. VIII b i Leny Kukielki z kl. VIII c - przekazują organizatorzy.

W turnieju rywalizowały drużyny „Znawcy Szymborskiej”. Zwyciężyła kl. VIII c, drugie miejsce zajęła kl. VIII a, a trzecie kl. VIII b.

Tomasz Zalewa

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Księżpol zapowiada rekordowe inwestycje

To ma być rekordowy rok pod względem inwestycji w gminie Księżpol. Samorząd zaplanował zadania za ponad 23 mln złotych. Będą to drogi, chodniki, wodociągi i termomodernizacje budynków.

Jedną z inwestycji, które w 2023 roku zrealizuje gmina Księżpol, będzie przebudowa drogi gminnej w Nowym Lipowcu. Zadanie to jest współfinansowane z funduszy europejskich w ramach programu PROW. Przebudowa odcinka drogi na długości 604 metrów będzie kosztować 559 tysięcy złotych.

Kolejnym ważnym zadaniem jest termomodernizacja kilku budynków użyteczności publicznej. Termomodernizację przejdzie budynek remizy OSP w Księżpolu, budynek remizy OSP w Majdanie Starym, budynek gminny w Majdanie Nowym, a budynek Urzędu Gminy w Księżpolu na zewnątrz



Takich obrazków w 2023 roku w gminie Księżpol ma być więcej

zostanie odnowiony. Prace będą kosztować 624 tys. zł.

W planach jest także zmiana pokrycia dachowego na budynku remizy OSP w Korchowie Drugim. Obecnie trwa wyłonienie wykonawcy tego zadania.

Samorząd ma także ambitne plany co do budowy dróg i chodników.

- W bieżącym roku zostanie zakończona budowa chodnika w pasie drogi powiatowej w Markowiczach. Powstanie odcinek



Jarosław Piskorski

(wójt gm. Księżpol)

Remont, przebudowę lub rozbudowę w ramach programu „Polski Ład” czeka kolejnych sześć odcinków gminnych dróg.

chodnika o długości 103 metrów za kwotę 63 tys. zł. Także w Rogalach wybudowane będzie 139 metrów ścieżki dla pieszych za kwotę 72 tys. zł. W Majdanie

Nowym zostanie przebudowana droga wewnętrzna o długości 105 metrów. Wartość tego zadania, to 114 tysięcy złotych. Remont, przebudowę lub rozbudowę w ra-

mach programu „Polski Ład” czeka kolejnych sześć odcinków gminnych dróg. W Zawadce będzie przebudowany odcinek drogi za kwotę 733 tys. zł. Przebudowa, w tym poszerzenie jezdni, budowa rowów i oświetlenia, czeka drogę z Rakówki do Kulasz. Prace będą trwać na kilku odcinkach tej drogi, a wartość całego zadania, to prawie 6 mln zł - zapowiada wójt, Jarosław Piskorski.

Modernizację za 1 mln 680 tys. zł przejdzie także odcinek drogi gminnej w miejscowości Stare Króle. Kolejna modernizacja drogi gminnej czeka ulicę Nadrzeczną w Księżpolu. Prace będą kosztować 639 tys. zł. Trwają prace przygotowawcze pod rozbudowę drogi gminnej za kościołem w Majdanie Starym. Długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja ruszy zaraz po tym, jak skończą się prace przy budowie kanalizacji w tym miejscu, realizowane obecnie przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Księżpolu. Przebudowa drogi

ma kosztować 1 mln 142 tys. zł.

Dodatkowo wykonany zostanie projekt remontu drogi gminnej w miejscowości Gliny. Został już złożony wniosek o współfinansowanie zadania do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych.

W planach jest także modernizacja sieci wodociągowej na terenie gminy. Aby uniknąć problemów z brakami w dostawie wody, został zlecony projekt na spięcie sieci wodociągowej Korchów - Zawadka oraz Księżpol - Stare Króle.

Płusy także doczekają się budowy ogólnodostępnego terenu rekreacyjnego na miarę 21. wieku. Dawny staw strażacki będzie przebudowany, na placu obok powstanie kort tenisowy, alejki dla pieszych z oświetleniem, tyrolka i pumtrack z asfaltu.

W 2023 r. przewidziana jest też budowa pierwszego etapu sieci kanalizacyjnej w Majdanie Nowym i części Majdanu Starego.

Tomasz Zalewa

Uczniowie z Gozdu Lipińskiego odstawiają niezdrowe jedzenie



Uczniowie z Gozdu Lipińskiego biorą udział w cyklicznych zajęciach dotyczących zdrowego żywienia

Producenci chipsów, żelków i napojów energetycznych nie będą zadowoleni z tego, co dzieje się w miejscowości Gózd Lipiński (gm. Biszcza). Uczniowie miejsc-

wej szkoły podstawowej biorą udział w cyklicznych zajęciach dotyczących zdrowego żywienia. Sami robią smaczne i zdrowe rzeczy. I pokazują zdjęcia - palce lizać.



Uczniowie z Gozdu Lipińskiego biorą udział w cyklicznych zajęciach dotyczących zdrowego żywienia

- W ramach programu uczą się o tworzeniu zbilansowanej diety, czytaniu etykiet na produktach żywnościowych, sposobach przechowywania żywności. Na podsumowanie pracy teoretycznej odbyły się zajęcia praktyczne. Uczniowie klas IV-VI sami wybrali i przygotowali przekąski pełne witamin - szpinakowo-owocowy shake, szaszłyki owocowe i kanapki z twarogiem z warzywami - pokazuje SP w Goździe Lipińskim.

Tomasz Zalewa



Uczniowie z Gozdu Lipińskiego biorą udział w cyklicznych zajęciach dotyczących zdrowego żywienia



Uczniowie z Gozdu Lipińskiego biorą udział w cyklicznych zajęciach dotyczących zdrowego żywienia

Ogłoszenie Wójta Gminy Biszcza

Wójt Gminy Biszcza informuje, że w dniu 28.03.2023 r. w Urzędzie Gminy Biszcza oraz na stronie internetowej: www.ugbiszcza.bip.lubelskie.pl (zakładka - Sprzedaż, dzierżawa nieruchomości) został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (dz.: 2657/1, dz.: 2665/1).

Srogie lanie w IV lidze



Błękitni Obsza ambitnie walczyli i punkty... znów zgarnęli rywale. Tym razem 1:6 ze Startem Krasnystaw

Katastrofa. To najkrótszy komentarz po występach dwóch piłkarskich czwartoligowców z powiatu biłgorajskiego, w drugiej kolejce rundy wiosennej. Błękitni Obsza stracili aż sześć goli na swoim boisku, Grom Różaniec „tylko” cztery, grając z ostatnim w tabeli Kryształem Werbkowice.

BŁĘKITNI OBSZA - START KRASNYSTAW 1:6 (1:2)

Jedynego gola dla Błękitnych zdobył Szymon Kiełbasa. -Ja też nie liczyłem, że prze-

gramy różnicą aż pięciu bramek. Chociaż pierwsza połowa wcale tego nie zapowiadała. Przegrywaliśmy 0:1, ale udało nam się wyrównać. Proszę pamiętać, że już w siódmej minucie boisko musiał opuścić Nigeryjczyk, Chikatar. Doznał kontuzji i to nam pokrzyżowało ustawienie. Ale potrafiliśmy się jeszcze podnieść. A druga połowa? Dalej są niestety indywidualne błędy i to jest bolączka. Dajemy sobie zbyt łatwo strzelić bramkę, a w IV lidze jeżeli się traci gola, to już trudno to odrobić. Nie chciałbym, żebyśmy „odpalili” dopiero w połowie rundy, jak to było jesienią, bo to już

będzie za późno. Zadanie jest bardzo ciężkie, ale nie jest niewykonalne. Teraz mamy mecz za sześć punktów w Piotrowicach i wiele wyjaśni. Wyjaśni, czy mamy jeszcze jakieś szanse na utrzymanie w IV lidze, czy już nie. Nie ukrywam, że zadanie będzie piekielnie trudne. Nawet Grom Różaniec się przekonał, grając z ostatnim w tabeli Kryształem Werbkowice. Każda drużyna będzie walczyła na wiosnę o komplet punktów. My w najbliższym meczu w Piotrowicach także. Moim zdaniem szansa na punkty jest - ocenia trener Błękitnych Piotr Paluch.



Trener Gromu Różaniec Dariusz Majcher ma o czym myśleć przed decydującą walką o utrzymanie

KRYŻSTAŁ WERBKOWICE - GROM RÓŻANIEC 4:1 (1:0)

Jedyna bramka dla Gromu, padła po samobójczym trafieniu Mateusza Janickiego w 86. minucie spotkania. - Zagraliśmy drugą połowę w Werbkowicach, tak jak reprezentacja Polski w Pradze. Chcieliśmy szybko skoczyć do przodu, ale najpierw stały fragment gry, a potem się już posypało. W trzy minuty straciliśmy dwa gole i było po meczu. Jeszcze bardzo dużo pracy przed nami. Do tego doszedł jeszcze ten nieszczęsny rzut karny i błąd sędziego. Piłka

odbiła się przypadkowo od uda obrońcy i trafiła zawodnika w łokieć. Takich karnych się nie gwizdzą, a to praktycznie ustawiło spotkanie. Co dalej? Jesteśmy ograniczeni jeśli chodzi o jakieś rotacje i ruchy w składzie. Mamy wąską kadrę, dużo młodych chłopaków uczących się dopiero piłki i musimy sobie radzić tym co jest. Muszą jeszcze trochę czasu na boisku spędzić. Ale cały czas jestem dobrej myśli i myślę, że z meczu na mecz nasza gra i co za tym idzie wyniki, będą lepsze - mówi trener Gromu Dariusz Majcher.

Tomasz Zalewa

Wielkie emocje w Łukowej. Łada nie zwalnia

Z rozmachem rozpoczęli rundę wiosenną piłkarze zamojskiej klasy okręgowej. Łada 1945 Biłgoraj już na wejście „zapakowała” trzy gole w Tarnogrodzie. ale i tak najciekawiej było w Łukowej. Victoria uratowała remis i zdobyła dwie bramki w ostatnich minutach meczu. Żeby było ciekawiej obie... z rzutów karnych.

Do Łukowej przyjechała Olimpia Miączyn i mocno zaskoczyła gospodarzy. Jeszcze do przerwy było bez goli, ale w drugiej połowie to Olimpia prowadziła już 2:0 i nieubłagane zbliżał się końcowy gwizdek: - Czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem. Do 87. minuty przegrywaliśmy 0:2. I mało kto z kibiców miał chyba nadzieję na punkty. I co się

dzieje? Sędzia doliczył 7 minut. Strzeliliśmy w 87 minucie z karnego i w doliczonym czasie drugą bramkę z karnego i mieliśmy jeszcze szansę, żeby ten mecz wygrać! Obie bramki zdobył Jarek Wałęciuk. Czy były te karne? Ja wiem, że teraz zacznie się szukanie podejrzeń, ale sędziował przecież doświadczony Andrzej Swacha. Drugi karny był dla nas ewidentny, a pierwszego przyznaję, że nie widziałem. Dlatego zażartowałem po meczu: panie Andrzeju dziękuję za prezent. A od do mnie oburzony: jaki prezent?! Był faul ewidentny, przecież go wyciął! Także to jest chyba najlepsza odpowiedź. Pewnie, że cieszy uratowany szczęśliwie punkt, ale przed meczem byłem przekonany, że będzie ze 3:0 dla nas. Ten Miączyn to nie jest wcale zła drużyna - mówi prezes Victorii, Wojciech Peć. Takich emocji nie było w Tarnogrodzie, gdzie Olimpiakos nie miał za wiele do powiedzenia w meczu z Ładą



Bohaterem Victorii Łukowa był Jarosław Wałęciuk. W końcówce meczu zdobył dwie bramki z rzutów karnych i uratował dla gospodarzy remis

1945 Biłgoraj. Bramki dla Łady zdobyli: Michał Skubis, Patryk Dorosz i pozyskany ze Stali Kraśnik Karol Misiarz. Tanew Majdan Stary skutecznie zrewanżowała się za mecz sprzed tygodnia. Zespół Bogdana Antolaka wygrał z Orkanem Bełżec 4:1 (2:1), mimo że przez całą drugą połowę piłkarze Tanwi grali w dziesięciu. Zdecydowanie najtrudniejsza sytuacja jest we Frampolu. W meczu o sześć punktów, Włókniarz grał na swoim boisku z Grafem Chodywańce. Nie było jednak ani przełamania po zimowej przerwie, ani niezwykle potrzebnych punktów. Podopieczni Bartłomieja Kowalika przegrali 1:3 i pętla na ich szyi, zaciska się coraz mocniej.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 17. kolejki:
Błękitni Obsza - Start Krasnystaw 1:6
Kryształ Werbkowice - Grom Różaniec 4:1
Sparta Rejowiec Fabryczny - POM Iskra Piotrowice 3:0
Granit Bychawa - Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:1
Stal Kraśnik - Gryf Gmina Zamość 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomasovia	17	40	51-14
2.	Start Krasnystaw	17	39	39-15
3.	Stal Kraśnik	17	36	46-16
4.	Gryf Gm. Zamość	17	29	36-23
5.	Granit Bychawa	17	28	18-16
6.	Sparta Rejowiec F.	17	18	21-34
7.	Grom Różaniec	17	15	21-40
8.	Kryształ Werbk.	17	13	19-37
9.	Iskra Piotrowice	17	11	17-40
10.	Błękitni Obsza	17	10	13-46

Zapowiedź 18. kolejki:
Grom Różaniec - Stal Kraśnik (2.04, 15:00)
POM Iskra Piotrowice - Błękitni Obsza (2.04, 15:00)
Gryf Gmina Zamość - Sparta Rejowiec Fabryczny (2.04, 15:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Kryształ Werbkowice (2.04, 15:00)
Start Krasnystaw - Granit Bychawa (31.03, 17:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 16. kolejki:
Olimpiakos Tarnogród - Łada 1945 Biłgoraj 0:3
Victoria Łukowa - Olimpia M. 2:2
Tanew Majdan Stary - Orkan Bełżec 4:1
Włókniarz Frampol - Graf Chodywańce 1:3
Hetman Zamość - Huczwa Tyszowce 0:2
I gros Krasnobród - Korona Łaszczów 1:1
Granica Lubycza Królewska - Pogoń 96 Łaszczówka 1:0
Omega Stary Zamość - Unia Hrubieszów 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada 1945 Biłgoraj	16	44	59-8
2.	Unia Hrubieszów	16	36	52-22
3.	Huczwa Tyszowce	16	31	47-27
4.	Pogoń 96	16	25	28-26
5.	Hetman Zamość	16	24	40-27
6.	I gros Krasnobród	16	23	27-22
7.	Omega St.Zamość	16	23	29-26
8.	Olimpiakos Tarn.	16	22	36-32
9.	Olimpia Miączyn	16	22	28-37
10.	Victoria Łukowa	16	21	22-22
11.	Graf Chodywańce	16	20	23-34
12.	Korona Łaszczów	16	18	23-26
13.	Tanew Majdan St.	16	17	34-43
14.	Włókniarz Frampol	16	12	16-46
15.	Granica Lubycza K.	16	9	11-53
16.	Orkan Bełżec	16	7	19-43

Zapowiedź 17. kolejki:
Łada 1945 Biłgoraj - Włókniarz Frampol (2.04, 15:00)
Victoria Łukowa - Omega Stary Zamość (2.04, 15:00)
Olimpia Miączyn - Granica Lubycza Królewska (2.04, 14:00)
Pogoń 96 Łaszczówka - I gros Krasnobród (2.04, 13:00)
Korona Łaszczów - Hetman Zamość (2.04, 14:00)
Huczwa Tyszowce - Olimpiakos Tarnogród (2.04, 14:00)
Graf Chodywańce - Tanew Majdan Stary (2.04, 14:00)
Orkan Bełżec - Unia Hrub. (2.04, 14:00)

Piłkarska klasa A zaczyna wiosnę. Jakie zmiany w klubach?

Sześć klubów z powiatu biłgorajskiego rozpoczyna w weekend rundę wiosenną w piłkarskiej klasie A. Rundę bardzo trudną, bo nie wiadomo, ile drużyn spadnie, a sytuacja kilku naszych zespołów jest, delikatnie mówiąc, nieco skomplikowana. Największy spokój jest w Goraju, bo Metalowiec otwarcie zapowiada walkę o awans i jest na dobrej drodze. Zmian w klubach jest sporo. Oto, jak wygląda sytuacja przed pierwszym wiosennym gwizdkiem.

Metalowiec Goraj



Zbigniew Wlizio
(prezes Metalowca Goraj)

Wicelider zamojskiej klasy A przystępuje do rundy wiosennej w dokładnie takim samym składzie, jak grał jesienią:

- Nie nastawialiśmy się na żadne transfery, bo na to trzeba mieć pieniądze. A skoro zespół radził sobie bardzo dobrze w pierwszej części sezonu, to nie ma potrzeby robienia jakiejś rewolucji. Mamy bardzo zdolną młodzież i trzeba przede wszystkim stawiać na swoich chłopaków i ich ogrywać. Niech nabierają doświadczenia z myślą o przyszłości Metalowca Goraj. Nasi juniorzy odnoszą sukcesy w lidze. Teraz w sparingu wygrali nawet z juniorami Łady Biłgoraj, także jest w kogo inwestować – mówi prezes Metalowca, Zbigniew Wlizio. Żaden z zawodników z Goraja nie zgłosił chęci odejścia z zespołu. Z Metalowcem chwilowo pożegnał się jedynie Jarosław Łazur, który przebywa za granicą i prawdopodobnie nie zagra w pierwszych meczach rundy wiosennej. Przypomnijmy, do klasy okręgowej awansują trzy najlepsze zespoły klasy A: - Cel mamy oczywisty i gramy oczywiście o ten awans – dodaje prezes.

W rundzie jesiennej Metalowiec Goraj przegrał dwa mecze. U siebie z liderem - Potokiem Sitno i na wyjeździe z Huraganem Hrubieszów. Już 6 sierpnia ma być oddany do użytku nowy budynek klubowy. Działacze z Goraja wierzą, że będzie służył drużynie, która w następnym sezonie zagra już w klasie okręgowej.

Olender Sól



Adam Czyżo
(prezes Olendra Sól)

Z nowym trenerem przystępują do walki o ligowe punkty piłkarze Olendra Sól: - Zmęczenie materiału, dlatego po prostu w styczniu zrezygnowałem z prowadzenia zespołu z Soli. Może byłem już za długo? – mówi były już szkoleniowiec, Mirosław Król. Mało tego, nie ma też dotychczasowego prezesa, Dawida Muzyki: - Po prostu ja już się nie zajmuję klubem i nie chcę tego nawet komentować – tłumaczy. Co się dzieje w Olendrze?! – Mamy trochę zmian w klubie i wierzę, że gorzej nie będzie – wyjaśnia nowy prezes Olendra, Adam Czyżo. Szkoleniowcem klubu z Soli został Łukasz Mika. – To trener, który pochodzi z Suchej Beskidzkiej, a nie tak dawno pracował też z juniorami Łady Biłgoraj. Młody ambitny trener. Będą też nowe twarze. Do Olendra wraca Artur Muzyka z Łady Biłgoraj, będzie też Dawid Czapla z Igrasu Krasnobród i nasz wychowanek Szymon Kiełbasa, który grał ostatnio w Błękitnych Obsza. Pozostali zostają, nikt nie zgłosił chęci odejścia. Kadra nam się poszerzyła, czego już dawno nie było. To ważne, bo wiadomo, jak to wygląda na tym poziomie rozgrywek i często kluby mają problem, żeby skompletować skład na mecz. Kilku chłopaków wróciło z zagranicy, kilku chcemy trochę „odkurzyć” i wierzymy, że poprawi to wyniki na wiosnę. Chcemy się po prostu spokojnie utrzymać

i poprawić miejsce w tabeli, zwłaszcza że nie wiadomo, ile drużyn spadnie do klasy B. My tam się nie wybieramy. Wiemy, że rywale nie spali w zimie i też się wzmocnili, choćby Sokół Zwierzyniec. Chcemy przynajmniej o dwa miejsce wyżej w tabeli zakończyć sezon – zapowiada prezes Olendra.

Orion Dereźnia



Dominik Lachowski
(prezes, Orion Dereźnia)

Trzech zawodników pożegnało się z klubem z Dereźni. Dwóch było wypożyczonych z Łady Biłgoraj. Wypożyczenie się skończyło i na wiosnę zagrają w innych klubach. To Tytus Haraszczuk i Adam Bednarz, którzy mają teraz występować w Roztoczu Szczepieszyn. Kacper Strzelec przeszedł z kolei do Piasta Babice. To po stronie ubytków. Ale w Dereźni są też wzmocnienia: - Dołączy do nas Kornel Borowiec. To obrońca, który grał w klasie A w województwie mazowieckim. Przyjdzie też jeden zawodnik z Podkarpacia, ale to dopiero dopinamy oraz jeden Ukrainiec. Na pewno wzmocnieniem będzie powrót Marka Borowskiego po kontuzji. Zawodnik pauzował jesienią i mocno nam go brakowało. W pełni formy ma być też Patryk Wilkos, który przeszedł operację kolana - mówi prezes Oriona, Dominik Lachowski. Zespół z Dereźni ma też nowego trenera. To Piotr Niemiec: - Człowiek całe życie związany z piłką. Grał długo w Orionie Dereźnia i jest jednym z najbardziej doświadczonych zawodników. Pracował też jako szkoleniowiec, m.in. trenował Relax Księżpol. Liczymy, że tchnie w ten zespół wiarę i energię, żeby spokojnie utrzymać Orion w klasie A. Jest o co walczyć, bo sporo drużyn może polecieć niżej. Ale pocieszam się, że rok temu, też po pierwszej części sezonu, było mało punktów, ale bardzo dobra wiosna dała nam utrzymanie. Szkoda tych

remisów na jesieni, bo nikt w lidze tyle nie ma i teraz trzeba będzie jak najszybciej to poprawić – tłumaczy prezes klubu z Dereźni.

Piast Babice



Damian Kaproń
(prezes, Piast Babice)

Spore zmiany przed rundą wiosenną w zespole z Babic i kilka nowych nazwisk: - Do Piasta dołącza środkowy pomocnik Cezary Pawłowski z Błękitnych Obsza, dołącza też taki boczny pomocnik i obrońca - Kacper Strzelec z Dereźni, będzie napastnik Kacper Wasong z Aleksandrowa i do tego pomocnik Grzegorz Mrówka jako wolny zawodnik. To z takich pewnych transferów, ale możliwe, że jeszcze kogoś potwierdzimy w ostatnich dniach przed rozpoczęciem walki o punkty – mówi prezes Piasta, Damian Kaproń. Kto z piłkarzy pożegnał się z Piastem? Trzech zawodników odeszło do Chmielka. To: Grzegorz Grzyb, Adrian Kozak i Janusz Hyz. Dawid Zawidczak został wypożyczony do Tanwi Majdan Stary. – Zajmujemy dziesiąte miejsce w tabeli i to jest zdecydowanie poniżej oczekiwań. Będziemy walczyć o to, żeby być w górnej połowie tabeli. Potok Sitno i Metalowiec Goraj to już raczej zespoły, które awansowały i jedną nogą są w klasie okręgowej – ocenia sternik klubu z Babic.

Tarpan Korchów



Marcin Szponar
(prezes Tarpana Korchów)

Przynajmniej dwóch nowych zawodników dołącza

do kadry Tarpana Korchów. To właściwie nawet nie transfery, ale powroty na boisko: - Ci dwaj zawodnicy wracają z zagranicy i na wiosnę nas wzmocnią. To Patryk Mróz i Miłosz Ostasz. Liczymy, że ci chłopcy pomogą nam w walce o utrzymanie. Wznawiali już treningi i wracają do gry. Możliwe, że to nie będą jedyne wzmocnienia, bo trener rozmawia jeszcze z kilkoma kandydatami i wszystko wyjaśni się w najbliższych godzinach - tłumaczy prezes Tarpana, Marcin Szponar.

Żaden z piłkarzy nie zadeklarował chęci odejścia z klubu. Jedyłą niewiadomą jest kontuzja Waldemara Piątka, który nabawił się urazu podczas sparingu. - Całą zimę trenowaliśmy na sztucznym boisku w Majdanie Starym. Była dobra frekwencja, było widać zaangażowanie i pozostaje wierzyć, że przełoży się to teraz w walce o ligowe punkty. Nawet 12-14 ludzi brało udział w zajęciach. Co nas czeka na wiosnę? Bardzo trudne wyzwanie, bo widać, że Obsza z Różańcem na razie przegrywają wszystko. Jeśli spadną z IV ligi, to automatycznie dotknie to wszystkie inne zespoły z powiatu biłgorajskiego grające w niższych ligach. Pocieszam się tym, że piłkarsko w klasie A jakiejś przepaści nie ma. Nawet ostatni w tabeli zespół może się jeszcze utrzymać, jak znacznie punktować na wiosnę. I my też na to liczymy. Sytuacja jest ciężka, ale jeszcze nie jest tragiczna - mówi Marcin Szponar.

Relax Księżpol



Siergiej Sawczuk
(trener, Relax Księżpol)

Największa zmiana w klubie z Księżpola to zatrudnienie nowego trenera. Norberta Łebko zastąpił świetnie znany kibicom w powiecie biłgorajskim i związany przez lata z Ładą Biłgoraj – Siergiej Sawczuk: - Wiem, na co się zdecydowałem i widzę, jak wygląda to w tabeli. Ale

KLASA A

Zapowiedź 14 kolejki:

Metalowiec Goraj - Relax Księżpol (2.04, 15:00)
Potok Sitno - Delta Nielisz (2.04, 14:00)
Olender Sól - Sokół Zwierzyniec (1.04, 15:00)
Orion Dereźnia - Andoria Mircze (1.04, 13:00)
Roztocze Szczepieszyn - Piast Babice (1.04, 13:00)
Ostoja Skierbieszów - Tarpan Korchów (1.04, 13:00)
Sparta Łabunie - Huragan Hrubieszów (2.04, 13:00)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	13	37	51-10
2.	Metalowiec Goraj	13	33	36-13
3.	Sparta Łabunie	13	30	41-16
4.	Huragan Hrub.	13	24	25-25
5.	Roztocze Szczep.	13	23	36-24
6.	Andoria Mircze	13	21	38-18
7.	Ostoja Skierb.	13	16	16-23
8.	Olender Sól	13	15	21-22
9.	Orion Dereźnia S.	13	14	20-28
10.	Piast Babice	13	13	17-31
11.	Tarpan Korchów	13	11	17-40
12.	Relax Księżpol	13	10	30-40
13.	Sokół Zwierzyniec	13	9	10-30
14.	Delta Nielisz	13	4	11-49

Tomasz Zalewa

podjąłem się tego trudnego zadania i będziemy walczyć do końca o utrzymanie. Nie wiem, co się dzieło w klubie jesienią i dlaczego sytuacja jest taka, a nie inna. Przeprowadziłem rozmowy z zarządem klubu i wszyscy mamy jeden cel, czyli utrzymać Relax w tej klasie A, choć będzie bardzo trudno, bo spadnie kilka drużyn. Postaramy się to naprawić – mówi nowy Siergiej Sawczuk. W rundzie wiosennej Relax może wzmocnić kilku nowych piłkarzy, choć oficjalnie umowa z żadnym z nich nie jest jeszcze podpisana: - Dopinamy formalności, dlatego wolę nie podawać jeszcze nazwisk. Na razie nadal są zawodnikami innych klubów. Mogę tylko powiedzieć, że jeden z nich jest z Olimpiakosu Tarnogród, gdzie ostatnio pracowałem, jeden z klasy A, jeden z juniorów i być może jeszcze ktoś dołączy – wyjaśnia szkoleniowiec klubu z Księżpola.

Tomasz Zalewa

Konferencja prasowa inaugurująca akcję „Łączą nas drzewa”

W Biłgoraju las sadzili wiceministrowie



Wiceminister Edward Siarka w Biłgoraju zainaugurował tegoroczną odsłonę akcji „Łączą nas Drzewa”



Klaudia i Gabriel: Sadzimy tutaj dziś brzozę i lipę. Efekty naszej pracy będą widoczne za kilka lat. Brzoza rośnie dość szybko i za 4-5 lat będzie już spora. Wybraliśmy pracę leśnika, bo jest odpowiedzialna. Jej efekty nie będą jeszcze bardzo widoczne za naszego życia, tylko zobaczą i zagospodarują je kolejne pokolenia.

23 marca w lesie na Rapach w Biłgoraju odbyła się konferencja prasowa dotycząca akcji sadzenia drzew pod nazwą „Łączą nas drzewa”. W konferencji udział wzięli między innymi Wiceminister Klimatu i Środowiska Edward Siarka oraz Wiceminister Sprawiedliwości Marcin Romanowski. - Zachęcamy całe rodziny do sadzenia lasów - mówi wiceminister Edward Siarka.

23 marca w lesie na Rapach w Biłgoraju odbyła się konferencja prasowa dotycząca akcji sadzenia drzew pod nazwą „Łączą nas drzewa”. Z tej okazji do Biłgoraja przyjechali: Wiceminister Klimatu i Środowiska Edward Siarka oraz Wiceminister Sprawiedliwości Marcin Romanowski. Głos zabrał również Andrzej Borowiec, nowo mianowany dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Do sadzenia lasu zaangażowano służby leśne oraz uczniów ZSL w Biłgoraju.

- Akcja „Łączą nas drzewa” jest akcją prowadzoną przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Złuszczamy w okresie wiosennym na terenie całej Polski prowadzimy akcję sadzenia drzew. Akcja, która ma przede wszystkim uświadomić naszemu społeczeństwu, jak ważną funkcję w naszym życiu pełnią lasy i jak ważne jest to, abyśmy wszyscy włączyli się w ten proces sadzenia i utrzymania lasów. Ta akcja jest o tyle wyjątkowa, gdyż pokazuje ciężką pracę leśników, którą wykonują w ciągu roku - mówi Wiceminister Klimatu i Środowiska Edward Siarka.

Wiceminister podkreślił, że w ciągu roku w Polsce sadzone jest 500 mln drzew. Siarka zachęcał wszystkich mieszkańców do współpracy z leśnikami poprzez włączanie się w akcje sadzenia drzew.

- W ogóle zachęcam do takiej aktywności, żeby wszystkie nasze rodzinne wydarzenia

upamiętniać sadzeniem drzew. (...) A później przez kolejne lata przychodzić ze swoimi dziećmi i podziwiać swoje drzewo - mówi Edward Siarka.

Wiceminister podkreślał, że drewno jest surowcem ekologicznym, odnawialnym i niezastąpionym, a 30 proc. powierzchni naszego kraju to są lasy. Nawiązał również do medialnych doniesień, jakoby w Polsce było pozyskiwane za duże ilości drewna:

- Nasze zasoby drewna w Polsce, to 2 mld 600 mln m3. Jesteśmy na piątym miejscu w Europie. A to, co pozyskujemy, to zaledwie 1,6 proc. tego, co mamy w naszych zasobach - podkreślał Siarka.

Wiceminister Sprawiedliwości Marcin Romanowski dziękował za ciężką codzienną pracę leśników:

- To jest właśnie to spojrzenie dobrego gospodarza, gospodarza, który nie myśli tylko z roku na rok, ale w perspektywie pokoleń. Tak właśnie działają polskie lasy Państwowe, które niedługo obchodzić będą stulecie swojego istnienia - mówi Wiceminister.

Romanowski wspominał o szkalowaniu polskich lasów przez unijnych urzędników, które spotykają się z reakcją społeczeństwa:

- Nie można szkalować leśników, nie można pluć na polski mundur. Parę miesięcy temu były ataki na służby brońce naszej granicy z Białorusią, teraz szkaluje się polskich



Klaudiusz i Marta: Sadziliśmy dziś las, już wszystko skończono. Dzisiejsza akcja miała symboliczne znaczenie. Nie zmęczymy się bardzo, jesteśmy gotowi na kolejne takie akcje.



Główną siłą roboczą sadzącą lasy byli uczniowie Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju



Paweł i Sebastian: Nasza szkoła często organizuje akcje sadzenia, zwłaszcza na praktykach sadziliśmy przez 2 tygodnie. I każdy rocznik to powtarza. Dziś sadzimy symbolicznie z ministrem gatunki domieszkowe: lipę oraz brzozę. Natomiast na terenach obok rośnie sosna z odnowienia naturalnego. Praca leśnika jest ciężka, ale w naszym przypadku jest to powołanie, pasja no i miłość do natury.

Lasy stanowią 30 proc. powierzchni naszego kraju

W Polsce rocznie pozyskiwane jest 2 mld 600 mln m3 drewna

leśników, którzy odgrywają bardzo ważną rolę w ochronie naszej granicy - zaznaczył Romanowski.

Dalej Romanowski mówił o zagrożeniach w stosunku do polskich lasów płynących z Unii Europejskiej i Berlina. Wiceminister wspominał też o próbach zawłaszczenia polskich lasów przez Unię poprzez próbę przesunięcia wyłączeniowych kompetencji państw członkowskich, do kompetencji dzielonych.

O zagrożeniach płynących z Unii Europejskiej mówił również Andrzej Borowiec, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie:

- Eurokraci atakują nas za dobrą gospodarkę. A ten przy-

kład dobrej gospodarki widać na miejscu. Macie tutaj przykład rębni 1B, która została zgodnie z zasadami wycięta. To drewno trafiło do naszych biłgorajskich zakładów: POLSKONE, BRW, tartaki lokalne. Dzięki temu firmy rozwijają się i Biłgoraj kwitnie - mówi Andrzej Borowiec.

- Nie oddamy Brukseli naszych lasów - podsumował swoje wystąpienie dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Następnie wszyscy zgromadzeni we flesztach kamer i aparatów przystąpili do akcji sadzenia drzew.

Natalia Račaitis

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl